

Ceny prenumeraty:
Lwowie

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicę o 50 proc. drożej.

Prace
P.P. Biblioteka Jagiellońska
Lwowie i na w.
25 gr.

chodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymlastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Podstawy naszej odporności.

Niespodziewana dla Niemców, dla świata i dla wielu z nas samych odporność struktury gospodarczej Polski na finansowe „trzesienie ziemi“, jakie obecnie ma miejsce, niewątpliwie wypracowana została za lat ubiegłych. Nie od rzeczy będzie zdać sobie choćby pobieżnie sprawę, co mianowicie było ową pracą wzmagającą nasz współczynnik odporności.

Pierwszą przyczynę upatrujemy w trwającej wciąż równowadze budżetowej. Wprawdzie posiadamy miesięczne deficyty, jednak deficyty te pokrywane są w całości z nadwyżek budżetowych, zebranych w okresie 1926 — 1929. Są to zatem deficyty pozorne — gdyż pieniądze na ich pokrycie nie są uzyskiwane z pożyczek wewnętrznych czy zagranicznych, lecz z oszczędności lat minionych.

W sytuacji analogicznej do Polski, jeśli się orientujemy, jest tylko jedna Francja. I tam bieżący deficyt znajduje pokrycie w dawniej zgromadzonych oszczędnościach skarbowych. — We wszystkich bodaj innych krajach, poczynając od Stanów Zjednoczonych i Anglii, a kończąc na Niemczech — deficyt budżetowy pokrywany jest w drodze operacji kredytowych na rynku wewnętrznym czy zagranicznym, lub jak ostatnio w Niemczech — podnoszeniem emisji, czyli drukowaniem pieniędzy.

Jednak wszystkie zapasy kiedyś się wyczerpują. Od początku kryzysu do chwili bieżącej mniej więcej połowa płynnych rezerw skarbowych została już zużyta. Istnieje tedy konieczność gospodarki bardzo oszczędnej, aby z temi zapasami dotrzeć do końca. Wydaje się, że brutalne zarządzenia oszczędnościowe, redukujące uposażenia, dadzą ten właśnie skutek. Jest wysoce prawdopodobnym, że poczynając od lipca budżet poszczególnych miesięcy będzie już zrównoważony — czyli, że dalsze czerpanie z rezerw stanie się zbyteczne.

Drugą pomyślną dla Polski okolicznością, różniącą ją dodatnio od wielu bogatych krajów, szczególnie zaś od Niemiec i Austrii, jest stan naszych instytucji finansowych. Przeszły one twardą szkołę życia w r. 1925, to też tych kilka krachów, jakie miały miejsce w ostatnim okresie, dotknęło właściwie te tylko instytucje kredytowe, które były wprost ekspozyturami kapitału zagranicznego i które trzały wskutek afer zagranicznych.

Trzecim wielkim plusem naszym w sytuacji obecnej jest twarda polityka emisyjna, prowadzona przez Bank Polski.

Począwszy od czerwca 1929 roku — a więc od momentu, kiedy nadchodzący kryzys zarysował się dopiero, Bank Polski rozpoczął stopniowe kurczenie portfela, czyli tak zwanej emisji gospodarczej. Polityka ta, prowadzona konsekwentnie przez dwa lata, dała jednak rezultat taki, że jesteśmy dziś chyba jedynym państwem z pośród państw dłużniczych, które w tej chwili

nie wykorzystało redyskonta w Banku Wypłat Międzynarodowych, którego dłużnikami są obecnie prócz Niemiec — Anglia, Włochy, Austria, Węgry itd. Dzisiejszą możliwością oderwania się od rynku niemieckiego zawdzięczamy w znacznej mierze przewidującej, prawidłowej i surowej polityce naszej instytucji emisyjnej.

Wreszcie czynnikami dodatkowymi,

których wartość w świetle dzisiejszych wypadków dopiero właściwie można ocenić — są operacje kredytowe przeprowadzone przez Rząd. Rząd zawierając kolejno w coraz trudniejszych warunkach rynku międzynarodowego umowy pożyczkowe, nie tylko potrafił w porę przerzucić przesła nad trudnościami — ale jeszcze konsekwentnie przeprowadzał zasadę oddłużania Pań-

stwa — przez zaciąganie pożyczek na coraz dogodniejszych warunkach.

Pora, aby wszyscy zdali sobie z tego sprawę. Przeżywamy bowiem dzień, kiedy belkowania wszystkich struktur ekonomicznych świata przechodzą rzetelną próbę obciążenia na wytrzymałość. Współczynnik naszej wytrzymałości okazał się bardzo wysoki.

Bank Angielski podniósł stopę dyskontową. Zapas złota skurczył się do 147 milj. funtów. — Przygnębienie na giełdzie.

Londyn. 23 lipca. (PAT) W dniu wczorajszym odpływ złota z banku angielskiego wyniósł rekordową cyfrę 3.455.634 funtów.

Ogółem od 13 lipca b. r. z Banku angielskiego zabrano 17.352.313 funtów złota, co czyni, że zapas złota Banku angielskiego skurczył się do 147 milj. funtów. Na giełdzie londyńskiej panuje przygnębienie.

W dniu dzisiejszym Bank angielski

podniósł stopę dyskontową z 2 i pół na 3 i pół proc.

AUSTRIA POSZŁA ZA PRZYKŁADEM ANGLJI.

Wiedeń. 23 lipca. (PAT). W związku z ogólną międzynarodową sytuacją finansową austriacki Bank narodowy podniósł z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 7 na 10 proc.

ze Bank Polski wobec dużego zaofiarowania i słabej tendencji obniży znacznie jego kurs. Tymczasem Bank Polski obniżył kurs dolara tylko o pół punktu tj. do 9'05 i pół. Wobec tego w obrotach pozagiełdowych obracano do larem po 9'05. Transakcji zrobiono jednak niewiele, gdyż nie było chętnych nabywców. Kabel na Nowy York notowano 8'929.

Coraz więcej objawów zaufania do złotego polskiego.

Warszawa. 23 lipca. (G.) Z Liege w Belgii donoszą: Wielkie huty belgijskie od paru lat dostarczają do Niemiec i Polski żuźle Thomasa. Dostawy te były dotychczas wykonywane za pośrednictwem jednej z firm berlińskich przez Szczecin, Gdańsk i Gdynię. Operacje dokonywane były w walucie niemieckiej lub w dolarach.

Obecnie po raz pierwszy huty belgijskie dokonały wielkiej transakcji

z Polską w złotych polskich. Fakt ten wywołał w świecie finansowym i przemysłowym Belgii wielkie wrażenie i traktowany jest jako objaw wielkiego zaufania do złotego polskiego, który wykazał swą wielką moc, szczególnie w czasie krachu finansowego Niemiec. Przewidują, że w ślad za przedsiębiorstwami belgijskimi pójdą i inne przedsiębiorstwa będące w stosunkach handlowych z Polską.

Bank Polski powiększa zapas złota

Warszawa. 23 lipca. (PAT). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca b. r. wykazuje zapas złota 567.830 tys., t. j. o 34.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 38.058 tys. do 131.349 tys. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 7.923 tys. i wynosi 578.786 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 2.954 tys. do 81.905 tys., inne aktywa zwiększyły się o 4.472 tys. i wynoszą 144.356 tys. zł. W pasywach pozycja natchmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 3.443 tys. do sumy 297.100 tys. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 17.024 tys. zł. do kwoty 1.170.375 tysięcy złotych.

Stosunek procentowy pokrycia obrotu biletów i natchmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 38.69 proc. To jest o 8.69 proc.

ponad pokrycie statutowe, pokrycia kursowo - walutowego 50.09 proc., tj. o 10.09 proc. ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu banknotów bankowych wynosi 48.52 proc.

Kurs dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (B). Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obniżyły się dewizy na Londyn, Paryż, Sztokholm i Wiedeń.

Dla dolara gotówkowego była również tendencja słaba, wobec małego zapotrzebowania, które pokrył częściowo Bank Polski, a częściowo banki prywatne. Na giełdzie prywatnej ra no obracano dolarem gotówkowym po 9'04 i powszechnie spodziewano się

„POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY ZBOŻA“ ROZPOCZYNA PRACĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23 lipca. (B.) 25 bm. odbędzie się w Poznaniu zebranie nowoobranego zarządu spółki „Polskie Biuro Sprzedaży Zboża“. Na zebraniu tem nastąpi ostateczne ukonstytuowanie się zarządu, poczem będą omówione zagadnienia organizacyjne, oraz zostanie w przybliżeniu ustalony budżet biura.

PZEDSIĘBIORSTWA MOGĄ NABYWAĆ PÓLROCCZNE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Warszawa, 23 lipca. (PAT). Ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do zezwalania na nabywanie przez przedsiębiorstwa sezonowe w całym kraju, a nie tylko w miejscowościach, zaliczonych do klimatycznych i leczniczych, półrocznych świadectw przemysłowych z tem, że ważność tych świadectw upływa w 6 miesięcy po ich wydaniu.

PRZED 1 SIERPNIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23 lipca. (B). W związku z przygotowywaniem wśród komunistów na 1 sierpnia r. b. demonstracjami, aresztowano w Warszawie St. Pencanka, R. Zychlińskiego, Lejbę Siedera, S. Ankermana i L. Jeziernicką. U wszystkich aresztowanych znaleziono większą ilość wydawnictw komunistycznych. Poza tem 23 b. m. aresztowano Z. Prawińskiego, który do mieszkanka jednego z aresztowanych przyniósł 3.000 odezw komunistycznych.

„WOLNE MIASTO GDAŃSK” W NIEWOLI BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (G.) Dzięki niedyskrecji „Danziger Neueste Nachrichten” doszło do wiadomości publicznej, że Bank Gdański nie trzyma swych dewiz w swoim skarbcu, lecz w Banku Rzeszy w Berlinie. Jeżeli więc tam zostanie zarządzane święto bankowe, to Bank Gdański znajduje się bez swej winy w położeniu przymusowym, nie pozwalającym na eskontowanie i lombardowanie weksli.

Kupiectwo gdańskie, które nie podlega wpływowi nacjonalizmu pruskiego coraz głośniejszymi głosi o potrzebie rewizji systemu finansów gdańskich. Kwestjonuje wogóle potrzebę waluty własnej, zwłaszcza, że tak ostatnie tygodnie wykazały, gulden gdański jest całkowicie zależny od marki niemieckiej i to wtedy, kiedy dobrobyt Gdańska jest całkowicie uzależniony od współżycia gospodarczego z Polską.

MUSZA SIEDZIEĆ W DOMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (G.) Z Berlina donoszą: W następstwie zaprowadzenia opłaty paszportowej w wysokości 100 marek, frekwencja w pociągach idących zagranicę, spadła o 60 do 70 procent.

Nielicznymi pasażerami są przeważnie obcokrajowcy opuszczający Niemcy.

MIN. ZARZYCKI NIE POWRÓCIŁ JESZCZE DO ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (B.) Minister przemysłu i handl. gen. Zarzycki, który przed dwoma tygodniami zaniemógł, w dalszym ciągu nie opuszcza mieszkania i ważne sprawy bieżące swego resortu załatwia w domu.

PRZED OSTATECZNĄ FUZJĄ WIELKICH ORGANIZACJI GOSPOD.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (B.) Jak się dowiadujemy komisja pracująca nad połączeniem Naczelnej Organizacji Przemysłu Polski Zachodniej z Centralnym Związkiem Przemysłu i Finansów zakończyła swe prace. Projekt statutu, przedstawiony przez podkomisję statutową został już uzgodniony niemal całkowicie i obecnie pozostają już tylko drobne rozbieżności.

Projekt statutu w nowej redakcji będzie przesłany poszczególnym organizacjom przemysłowym do zaopiniowania. Wnioski tych organizacji mają być ogłoszone w tym miesiącu. Dla rozpatrzenia wniosków i ostatnich uchwał zbierze się komisja 16 września.

ZJAZD EKSPORTERÓW TRZODY CHLEWNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (B.) Jutro odbędzie się w Warszawie zjazd eksporterów trzody chlewnej. Zjazd został zwołany w celu poinformowania ogółu eksporterów trzody o istotnym stanie rzeczy wytworzonym w związku z bieżącymi wynikami rokowań jakie przeprowadziła w Wiedniu specjalna delegacja polska.

DWA WYPADKI LOTNICZE.

Warszawa, 23 lipca (PAT.). Wczoraj o godz. 4 rano na lotnisku warszawskim wskutek nierówności terenu skapotał przy starcie płatowiec pilotowany przez p. St. Płonczyńskiego. Aparat uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Lotnik wyszedł bez szwanku.

Złoczów, 23 lipca (PAT.). Onegdaj na polach dworskich w Stronibabach pow. Złoczów zmuszony był lądować samolot wojskowy, odbywający lot w kierunku Brodów. Aparat nie doznał żadnego uszkodzenia i po kilku godzinach wystartował w dalszą drogę.

PODWÓJNY PROGRAM DŹWIĘKOWY
3 gwiazdy w jednym filmie: Imogena Robertson, partner Greta Garbo
John Mac Brown i Robert Ellis, we wspaniałym dramacie erotycznym pt.:
„LATARNIA MORSKA”
oraz pełna humoru i bikanterii farsa z życia rozbawionych marynarzy-lowe-
lasów p. t.: „SERCA NA HOTWICY” W głównej roli: Gertruda Astor,
Gribbon, Trvon i Robertson. 3482

Urzednicy Kas Chorych otrzymali wypowiedzenie pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (G.) Prasa donosi: Okólnikiem Głównego Urzędu Ubezpieczeń wymówiono z dniem 1-go sierpnia na trzy miesiące naprzód pracę wszystkim urzędnikom zatrudnionym w Kasach chorych, biurach Funduszu Bezrobocia i innych instytucjach ubezpieczeniowych.

Wymówienie to dotyczy wszystkich Kas chorych i Funduszy Bezrobocia w Polsce i dotyka około 10.000 urzędników.

Sfery miarodajne projektują zawarcie z tymi urzędnikami nowych umów pracy, przewidujących znaczną obniżkę płac.

Podstawą do zawierania nowych umów będzie tabela ramowa, która przewiduje dla niższych grup pracowników dotychczasowe warunki, natomiast dla wyższych grup uoszażenie zmniejszone.

Projektowane jest również wprowadzenie pewnego rodzaju pragmatyki.

25 b. m. zacznie się rozdzielanie kredytów pod zastaw zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (B.) Niedawno donosiliśmy, że w czasie najbliższym nastąpi uruchomienie nowych kredytów rolnych pod rejestr zastawowy zboża, których rozdzieleniem zajmie się szereg banków stołecznych i prowincjonalnych.

Jak się obecnie dowiadujemy uruchomienie tych kredytów nastąpi już z dniem 25 b. m.

Należy zaznaczyć przytem, że trąpa pożyczki francuskiej, uzyskanej na uruchomienie tych kredytów w sumie

ogólnej 150 milionów franków, wpłynę w końcu sierpnia. Pierwsza transza wynosi 50 milionów franków. Reszta tej sumy wpłynie w takich samych kwotach we wrześniu i październiku.

Splata pożyczki francuskiej, której zabezpieczeniem będą weksle gwarancyjne, uzyskane przez poszczególne banki od kredytobiorców, ma nastąpić w ciągu roku 1932 w sześciu równych ratach miesięcznych po 25 milionów każda.

==□==

Zbrodnia w pałacu gr. kat. biskupa. Ksiądz z zawiści służbowej zamordował księdza.

Praga, 23 lipca (PAT.). Grecko katolicka rezydencja biskupia w Preszawie na Słowaczczyźnie była czoraj widownią wstrząsającej zbrodni.

Zwolniony przed 3 laty urzędnik, ksiądz gr. kat. Kendrecki zamordował

przechodzącego przez bramę, swego dawnego przełożonego kanonika gr. kat. Korotnickiego.

Zbrodnia została dokonana na tle zawiści służbowej.

==□==

W Hiszpanji sytuacja staje się coraz poważniejsza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (G.) Z Madrytu donoszą: Rozruchy w Sewilli przybierają rozmiary prawdziwej rewolucji.

Grupy komunistów i syndykalistów przez cały dzień wczorajszy urządzały napady na budynki publiczne, gwardję cywilną i patrole policyjne. Przy niebawym upale policjanci musieli uganiać z miejsca na miejsce za bojówkami. O powadze położenia świadczyć może fakt, że hiszpański

minister spraw wewnętrznych nie mógł dziś nawet w przybliżeniu podać liczby zabitych i rannych w Sewilli.

Oświadczył on jedynie, że liczby te są bardzo poważne.

Wczoraj wiecz. grupa manifestantów poprzedzona liczną gromadą kobiet, usiłowała zdobyć koszary gwardji cywilnej. Gwardia broniła się, ostrzelując manifestantów. Więzie-

nia są przepelnione. Samoloty krążą nad miastem.

Wojskowy gubernator Andaluzji wprowadził zastrzony stan oblężenia i ogłosił, że w razie powtórzenia się rozruchów

wyda rozkaz bombardowania domów syndykalistów z armat i samolotów.

Wydano zarządzenie upoważniające policję, by strzelała bez ostrzeżenia do grup ponad 4 osoby. W ciągu nocy miasto było bez oświetlenia. Patrole policyjne nie odważały się zapuszczać w zaułki dzielnicy robotniczej. Działano przechodnie musieli chodzić ulicami z rękami podniesionymi w górę. Wszystkich policjanci rewidowali i sprawdzali paszporty. Syndykalistów i komunistów natychmiast aresztowano.

W Huelva i Xeres de la Frontera skoncentrowano silne oddziały wojska w obawie przed rozruchami.

Gdyby rozruchy miały rozprzestrzenić się po całym kraju rząd zdecydowany jest wysłać przeciw demonstrantom całą armję.

Madryt, 23 lipca (PAT.). Władze zamknęły ośrodki syndykalistyczne, aresztując ich kierowników. Ogółem aresztowano 44 osoby.

MAC DONALD, HENDERSON

I STIMSON JADĄ DO BERLINA.

Londyn, 23 lipca (PAT.) Mac Donald i Henderson udadzą się do Berlina z początkiem przyszłego tygodnia. Wizyta będzie trwała krótko. Prawdopodobnie powrócą oni do Londynu we środę.

Berlin, 23 lipca (PAT.) Biuro Conti dowiaduje się, że sekretarz stanu Stimson przyjedzie do Berlina w sobotę i zabawi w Berlinie do poniedziałku. Wizyta będzie miała charakter nieoficjalny.

Londyn, 23 lipca (PAT.) Do komitetu ankietowego, który ma wyjechać do Niemiec, celem przeprowadzenia badania zdolności kredytowej należącej małej trójki wybitni bankierzy: sir Kindersley, jeden z dyrektorów Banku angielskiego, p. Sprague, amerykański doradca Banku angielskiego i dr. Wallenberg, znany finansista szwedzki.

REICHSTAG NIE BĘDZIE ZWOŁANY

Berlin, 23 lipca (PAT.) Konwent senatorów na dzisiejszym posiedzeniu odrzucił wniosek stronnictw opozycyjnych o zwołanie Reichstagu.

B. MIN. PERET UNIEWINNIONY.

Paryż, 23 lipca (PAT.) Dziś zakończyła się rozprawa przed trybunałem najwyższym, który rozpatrywał od wielu dni sprawę b. ministra finansów i sprawiedliwości, oraz b. prezesa Izby deputowanych Raula Pereta, oskarżonego wspólnie z innymi członkami parlamentu i b. ministrami o popieranie i nadużywanie swego stanowiska w karygodnych operacjach finansowych bankiera Oustrica, osadzonego obecnie w więzieniu przewencyjnym.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym wszystkich oskarżonych.

W SPRAWIE WYJAZDU

POBOROWYCH DO PALESTYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca (B.) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich wojewodów i starostów w sprawie emigracji do Palestyny osób w wieku poborowym. W myśl tego okólnika zezwolenia na wyjazd do Palestyny poborowym wydawane być mogą tylko na zasadzie zaświadczenia Centr. Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie, stwierdzającego bezwzględną konieczność wyjazdu.

Dr. Phil. Henryk Mikolasch

Docent Politechniki

zmarł po krótkich, cierpieniach w Tatarowie n. Prutem dnia 20 lipca r. 1931, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbył się dnia 22 lipca w Tatarowie na cmentarzu miejscowym, o czem zawiadamiają
Zona, córka i zięć.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Tatarów n. Prutem dnia 22 lipca 1931.

3474

Kto ma słuszość: min. Curtius, czy prokurator?

Czy Stahlhelm jest organizacją prywatną, czy wojskową?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (B.) Z Wrocławia donoszą do Agencji „Iskra“:

Obecnie dopiero wychodzi na jaw, że trzy osoby zaarrestowane we Wrocławiu podczas słynnego zjazdu Stahlhelmu oskarżone są o uprawianie działalności szpiegowskiej na rzecz jednego z ościennych państw. Prokurator niemiecki zarzuca im obserwowanie zjazdu Stahlhelmu w celach szpiegowskich.

Przypomnieć należy, że minister Curtius podczas styczniowej Rady Ligi w Genewie oświadczył, że Stahlhelm jest organizacją prywatną, a nie

organizacją wojskową. Poza tem na notę Rządu polskiego protestującą przeciw antypolskim wystąpieniom na zjeździe Stahlhelmu we Wrocławiu oświadczył min. Curtius, że rząd niemiecki nie może mieć wpływu na organizację prywatną, jaką jest Stahlhelm.

Wobec tego nasuwa się logiczne pytanie jak można uprawiać szpiegostwo obserwując zjazd organizacji „prywatnej“, nie mającej charakteru wojskowego. Parada wrocławska uczyniła wprawdzie na wszystkich wrażenie pa- rady czysto wojskowej, a nie prywa-

tej, wiazanie to jednak musiało być chyba mylne, skoro z ust min. Curtiusa padło oświadczenie, że Stahlhelm nie jest organizacją wojskową.

W zestawieniu jednak z aresztowaniem trzech osób pod zarzutem szpiegostwa oświadczenie dra Curtiusa posiada jedną cechę zastanawiającą: albo przyznano w międzyczasie Stahlhelmowi charakter organizacji wojskowej, albo też dr. Curtius w czasie najkrótszym będzie musiał powrócić do niemiłego w tej chwili tematu i swoje oświadczenie o prywatnym charakterze Stahlhelmu odwołać.

adresem „burżuazji i białej armii“.

To bojowe wystąpienie Bogoboj po dobało się Sowietom i za to odznaczono Bogoboj awansem i dowództwem dywizji.

Ostatnia afery przyspieszyła tylko wyjazd opiekuna szpiegów z Polski. Bagaże Bogoboj będą wysłane w drodze dyplomatycznej do Rosji.

Wicemin. Koc na urlopie kuracyjnym we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (B.) W prasie pojawiły się pogłoski o rzekomym wyjeździe do Paryża delegacji gospodarczej, na czele której stać ma wiceminister skarbu pułk. Adam Koc.

Dowiadujemy się, że pogłoski te są nieścisłe. Mianowicie żadna delegacja gospodarcza w Paryżu nie przebywa, co się zaś tyczy wicemin. Koca, to wyjazd ten nastąpił z polecenia lekarzy. Wicemin. Koc spędzi urlop kuracyjny na południu Francji. W drodze na południe pułk. Koc zatrzymał się w sprawach osobistych na kilka dni w Paryżu.

Dwaj przewodcy komunizmu przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (G.) Odroczone przed dwoma tygodniami sprawa apelacyjna b. posła komunistycznego Tadeusza Żarskiego, oraz tajemniczego komunisty Bernarda Sachsa wypierającego się tego nazwiska i podającego się za Dawida Reicha, była dziś rozpatrywana przez sąd apelacyjny.

Wobec zrzeczenia się świadków premiera Prystora i pos. Bagińskiego, którzy za czasów caratu byli więźniami politycznymi w Orle, sąd świadków tych nie zawiadzał. Odczytano akt oskarżenia, który zarzuca obu komunistom działalność wywrotową w charakterze przewodców partii komunistycznej w Polsce. Obaj byli członkami Politbiura partii komunistycznej. — Żarski oskarżony został prócz tego o strzały do policji na wiecu w Łodzi.

Obaj oskarżeni skazani zostali — jak wiadomo — przez sąd okręgowy na 8 lat ciężkiego więzienia.

Nowe opłaty za cechowanie złota i srebra.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (B.) Ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, wprowadzające z dniem 22 bm. nowe opłaty probiercze na rzecz skarbu państwa za cechowanie przedmiotów złotych i srebrnych. Za cechowanie wyrobów gotowych pobiera się od ciężaru 1 gr. przy wyrobach złotych 15 gr., przy wyrobach srebrnych 1 prosz. Za cechowanie zegarków złotych opłata wynosi od 5'50 zł. do 10 zł. Za cechowanie zegarków srebrnych 1'50 zł.

Jak zarabiał p. Oskar Kohn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (G.) Prasa podaje, że ostatnio pomimo ciągłych utyskiwań zarząd Widzewskiej Manufaktury był niezwykle rozrzutny.

Okazało się, że w ostatnim roku wypłacono zarządowi i dyrekcji tej firmy tytułem dodatkowego wynagrodzenia 2 900.000 zł. Ze sumy tej prezes zarządu

Oskar Kohn dostał 1.240.000 zł. Od sumy tej tantiemy nie był opłacony nawet podatek dochodowy. Skarb Państwa uzyskał ten podatek dopiero w drodze egzekucji.

Min. Pieracki odebrał przysięgę od nowego wojewody lwowskiego.

Warszawa, 23 lipca. (PAT.) Dziś dnia 23 b. m. ministrowi spraw wewnętrznych Pierackiemu złożył wizytę J. E. ks. kard. Kakowski.

Poza tem p. minister przyjął delega-

cję Związku Lekarzy Państwa polskiego, oraz odebrał przysięgę od nowo mianowanego wojewody lwowskiego dr. Roźnieckiego.

=□=

Lwowscy technicy wyruszają na wyprawę szybowcową.

Warszawa, 23 lipca. (PAT.) Zarząd główny LOPP. przyznał ostatnio Zw. Awiacyjnemu Studentów Politechniki Lwowskiej subsydjum w kwocie 3.000 zł. na dokonanie zakrojonej na szeroką skalę wyprawy szybowcowej, która obejmie tereny województw lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i kieleckiego.

Wyprawa ta będzie miała za zadanie wynalezienie szeregu terenów w tych województwach dla ułatwienia

miejscowym komitetom Ligi propagandy szybownictwa, zakładania kółek szybowcowych itd. Związek Awiacyjny, którego rola w rozwoju polskiego szybownictwa jest bardzo doniosła, organizuje tę wyprawę w końcu bież. miesiąca. Potrwa ona zapewne do jesieni, zebrane zaś materiały będą podstawą do rozpoczęcia na wiosnę roku przyszłego szeroko zakreślonych prac w tej dziedzinie.

=□=

Odległość Warszawy od Krakowa skróci się o połowę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (B.) Dowiadujemy się, że Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie studia terenowe nad projektowaną linią kolejową Kraków—Miechów długości około 50 km.

Linia ta projektowana jako jedno-torowa ma za zadanie poprawienie komunikacji między Warszawą i Krakowem, która obecnie odbywa się okrężną linią przez Zabkowice i Szczakową, lub Dęblin, Radom i Szczakową. Poza tem nowa linia kolejowa będzie

ważną linią transytową odciażającą przeciążony obecnie odcinek Kraków—Trzebinia—Szczakowa.

Po wybudowaniu tej linii odległość między Warszawą a Krakowem wynosić będzie 312 km., dając w porównaniu ze stanem obecnym skrót o 151 km., czyli o połowę długości.

Koszt budowy tej linii wyniesie około 30 milionów złotych. Rozpoczęcie budowy uzależnione jest ściśle od odpowiednich kredytów.

BIEG RZEKI SKRÓCONY O 3 I PÓŁ KILOMETRA.

Baranowice, 23 lipca. (PAT.). Bieg rzeki Szczary i Wiedźmy skrócony zo stał o 3 i pół klm. przez wykopanie nowych kanałów.

Obecnie rzeka płynie nowym wykopanym kanałem, przechodzącym obok wsi Hodowice. Ludność miejscowa wi dząc wspaniałe rezultaty przeprowadzonych robót melioracyjnych, chętnie bierze udział w pracy.

PIORUN ZABIŁ ROLNIKA PRZY PRACY W POLU.

Złoczów, 23 lipca. (PAT.). W czasie onegdajszej burzy poniósł śmierć od pioruna Dmytro Kospan z Rozważa, liczący lat 25, rolnik w chwili, gdy zajęty był pracą w polu.

LITWINI PRZEPUSCILI PRZEZ GRANICĘ PIELGRZYMKE ŻYDÓW Z POLSKI.

Wilno, 23 lipca. (PAT.). Na dzień dzisiejszy przypada święto żydowskie obchodzone na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. W dniu tym żydzi mają zwyczaj spotykania się na cmentarzu w Łęgmianach po stronie litewskiej.

Władze polskie, oraz komendant oddziału litewskiego zgodzili się przepuścić przez granicę pielgrzymkę żydowską, zdążającą na cmentarz łęgmiański. Z Gdańska do Łęgmian wyruszyło około 400 żydów.

Opiekun szpiega dowódcą dywizji. Pułk. Bogoboj osiadł już w Kałudze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lipca. (G.) Attache wojskowy poselstwa sowieckiego w Warszawie pułk. Bazyli Bogoboj skompromitowany wykrytą ostatnio aferą szpiegowską, jak można się było tego spodziewać nie powróci już do Polski. Jak już donosiliśmy, pułk. Bogoboj natychmiast po wykryciu afery Demkowskiego samochodem zaopatrzonem w znak dyplomatyczny wyjechał do Gdańska. Z Gdańska drogą powietrzną udał się do Rosji.

W Moskwie została ogłoszona jego nominacja na dowódcę dywizji piechoty w Kałudze w centralnej Rosji.

Przydział ten rezerwowano dla Bogoboj już od dość dawna. Dywizję tę miał on objąć po znanem skandalicznym wystąpieniu w Toruniu gdzie na bankiecie wydanym na cześć attaches wojskowych obcych armii przez centrum wyszkolenia podchorążych artylerji upił się i zaczął rzucać obelgi pod

Zapobiega

OPALENIZNIE

usuwa węgry, plamy i pryszczki, oraz utrzymuje białą gładką, czystą cerę

Wschodni płyn Mimosa Perfection

Do nabycia w pierwszorządnych drogerjach i perfumerjach. 3215

Stan pogody wczoraj i dziś

Warszawa, 23 lipca. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Cała niemal Polska miała pogodę naogół słoneczną i dość ciepłą, miejscami jednak, zwłaszcza na Pokuciu utrzymywało się zachmurzenie duże. Temperatura godz. 14 wyno siła 17 st. w Gdyni i Wilnie, 18 st. w Tarnopolu i Zakopanem, 19 st. we Lwowie, 20 st. w Pińsku, 21 st. w Warszawie, 22 st. w Krakowie, oraz 23 st. w Poznaniu.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 bm.: W całym kraju pogodnie, jedynie rankiem miejscami mglisto. Nocą chłodno, dniem temperatura do 24 st. Słabe wiatry południowo-zachodnie lub cisza. Pogoda słoneczna, potrwa kilka dni.

=□=

Klucz sytuacji nadal w ręku Francji.

Na fiasko londyńskiej konferencji zareagowała giełda spadkiem funta. — Katastrofalny odpływ złota z Banku Angielskiego.

Londyn. 23 lipca (PAT.) Przemawiając dziś na końcowym posiedzeniu konferencji ministrów Laval wyraził nadzieję, iż rozmowy, jakie przeprowadzono, będą wstępem do szeregu dalszych, które doprowadzą do współpracy politycznej francusko - niemieckiej.

Stimson podkreślił znaczenie rozmów francusko - niemieckich, przepowiadając, że doprowadzą one do przywrócenia zaufania w całym świecie. Mówiąc o konferencji Stimson stwierdził, iż był świadkiem wielkiego wy-

darzenia, którego wyników oczekuje z upragnieniem.

Bruening zwrócił się ze szczególnym podziękowaniem do Ameryki za udzielenie Niemcom pomocy, poczem w mocnych słowach dał wyraz przeświadczeniu o doniosłości współpracy francusko - niem. dla sprawy zaufania.

Grandi wyraził nadzieję, iż konferencja da początek nowej atmosferze w całym świecie, która zapanuje szczególnie w dziedzinie dobrych stosunków pomiędzy narodami europejskimi

stępu w dziedzinie politycznej i moralnej.

Twierdząc, że rozmowy nasze z ministrami niemieckimi prowadzi nas do polityki, która realizowana rozważnie i odważnie może doprowadzić do kolaboracji, pełnej zaufania z Niemcami.

Nie może być mowy o kredycie bez zaufania

a zaufania nigdy nie będzie na świecie. o ile nie zapanuje harmonia między naszymi dwoma wielkimi narodami.

W tem leży zbawienie, od tego zależy pokój. W ten sposób pojmują sytuację wszystkie te narody, z którymi nas łączy prawdziwa przyjaźń.

Pragnę zapewnić pana, podkreślił premier Laval z naciskiem, że tego rodzaju polityka francuska nie jest skierowana przeciwko nikomu i nie narusza niczyich interesów. Zadanie nasze nie jest jeszcze ukończono. W tym samym duchu w którym prowadziliśmy nasze prace w Paryżu i Londynie, będziemy je kontynuowali.

Rezultaty więcej niż skromne

Oficjalny komunikat konferencji 7 państw.

Londyn. 23 lipca (PAT.) Po zakończeniu konferencji londyńskiej wydano następujący komunikat:

Niedawne nadmierne wycofywanie kapitałów z Niemiec wytworzyły ostry finansowy kryzys. Wycofywania te były spowodowane brakiem zaufania, nieusprawiedliwionym ani gospodarczą, ani budżetową sytuacją kraju. W celu zapewnienia utrzymania finansowej równowagi Niemiec, co leży w interesie całego świata, państwa, reprezentowane na konferencji są gotowe do współpracy w granicach możliwości w celu przywrócenia zaufania. Rządy reprezentowane na konferencji są gotowe polecić do rozpatrzenia finansowym instytucjom w odnośnych krajach następujące propozycje, których celem jest niezwłoczna poprawa sytuacji.

Przedłużenie na okres 3 miesięcy kredytu 100 milj. dolarów niedawno udzielonego Reichsbankowi przez banki centralne w porozumieniu z Bankiem Wypłat Międzynarodowych. Odpowiednie zarządzenia winny być podjęte przez instytucje finansowe różnych krajów w celu utrzymania rozmiarów kredytów już przyznanych Niemcom.

Konferencja zaleca, by Bank Wypłat Międzynarodowych wyłonił niezwłocznie

komitet przedstawicieli mianowanych przez banki emisyjne, zainteresowane w zbadaniu sprawy rozmiarów dalszych kredytów, potrzebnych dla Niemiec w celu zbadania możliwości zmiany części kredytów krótkoterminowych na kredyty długoterminowe.

Konferencja z zaciekawieniem wysłuchała oświadczenia dr. Brueninga, dotyczącego wspólnej gwarancji, niedawno udzielonej przez przemysł niemiecki do dyspozycji Gold u. Discountbanku. Konferencja jest zdania, iż gwarancja tego rodzaju powinna umożliwić stworzenie zdrowych podstaw do wznowienia normalnych operacji kredytu międzynarodowego. Konferencja uważa, iż jeżeli te zarządzenia będą przeprowadzone całkowicie, to stworzą one podstawę dla dalszej bardziej stałej akcji.

Komunikat podpisał Ramsay, Mac Donald, jako przewodniczący konferencji i sir Maurice Hankoy, jako sekretarz generalny.

Konferencja postanowiła również, iż komitet ekspertów będzie nadal opracowywał szczegóły zarządzeń, konieczne do realizacji propozycji Hoovera o zawieszeniu długów międzypaństwowych.

„Stworzyliśmy mechanizm techniczny”

Enuncjacja delegata Ameryki.

Londyn. 23 lipca (PAT.) Sekretarz stanu Stimson oświadczył dziennikarzom co następuje: Rezultaty konferencji londyńskiej stanowią całkowicie odpowiedni dalszy ciąg usiłowań, zapoczątkowanych przez prezydenta Hoovera w celu położenia kresu tej nieufności, która podkopała finanse niemie-

ckie i naraziła na groźne niebezpieczeństwo światową sytuację gospodarczą.

W każdym bądź razie stworzyliśmy na konferencji mechanizm techniczny, niezbędny do stawiania czoła sytuacji jaka się może ukształtować.

„Nie może być mowy o kredycie bez zaufania”.

WYWIAD KORESPONDENTA PAT-a Z PREMIEREM LAVALEM.

Londyn. 23 lipca (PAT.) Premier Laval udzielił korespondentowi PAT. następującego wywiadu co do stanowiska Francji na konferencji londyńskiej:

Mam wrażenie, że taktyka moja była słuszna. Delegacja francuska musiała równocześnie bronić podstawowych interesów naszego kraju oraz honorować zobowiązania solidarności międzynarodowej. Nie unikaliśmy żadnego tematu.

Braliśmy udział w konferencji londyńskiej mimo, iż mogła ona narazić nas na poważne ryzyko. Jeżeli nawet na tej konferencji strony negocjujące nie

rozwiązały definitywnie zagadnienia, wysuniętego przez kryzys niemiecki, to wykazały one rozwiązanie, nie wykraczając poza ramy, które uprzednio wykreśliły. Mam nadzieję, że zarządzenia uchwalone i zalecone, będą wystarczające aby zło opanować.

O ile chodzi o środki zaradcze, któreby szły dalej, to wymagają one ostrożności i przygotowania technicznego. To będzie zadaniem komitetu, który wyznaczy bank wypłat międzynarodowych.

Te środki zaradcze wymagają przede wszystkim nowego po-

Co mówi kanclerz Brüning?

Londyn. 23 lipca. (PAT.) Kanclerz Brüning złożył wobec przedstawicieli prasy niemieckiej dłuższe oświadczenie, w którym między innymi zaznaczył:

Niemcy nie liczyły się z natychmiastowym uzyskaniem pożyczki długoterminowej. Pomijając okoliczność, że pożyczka taka wymaga dłuższego przygotowania, to już od samego początku było widoczne, że w obecnej chwili przynajmniej porozumienie w tej sprawie pomiędzy Ameryką, Francją i Anglią jest wogóle nie do osiągnięcia, nawet jeśli się pominię sprawę natury politycznej.

Wobec tego musiano poprzestać na tem, iż 1. upływający z dniem 18 sier-

pnia br. 100-miljonowy kredyt dolarowy przedłużony zostanie na dalsze trzy miesiące, 2. że kredyty krótkoterminowe nie będą dalej wycofywane z Niemiec.

Brüning z naciskiem podkreślił, że w najbliższym czasie za wszelką cenę kredyty niemieckie muszą być rozszerzone.

Zarządzenia uchwalone przez konferencję uważane być muszą za podstawę przyszłych akcji. Dla przyspieszenia tej akcji delegacja niemiecka proponowała, aby wysłano do Berlina grupę rzeczoznawców, cieszących się sławą międzynarodową, którzy poparliby swoją radą poczynania rządu Rzeszy.

Depresja na giełdzie londyńskiej.

Londyn. 23 lipca. (PAT.) Dzisiejszy „Times” omawiając w artykule pt. „Stracona okazja” wyniki konferencji londyńskiej stwierdza, że poważniejszych rezultatów nie osiągnięto, gdyż Niemcom nie udzielono kredytu długoterminowego. Brüning wraca do Berlina z pustymi rękami.

„Times” zaznacza, że bezskutecznie byłoby ukrywać rozczarowanie, które będzie bardzo ogólne w całej Brytanii z powodu nikłych wyników zgromadzenia,

mogącego zrobić tak wiele, bo doprowadzić świat do dobrobytu. Dziennik zrzuca odpowiedzialność za to na Francję i Amerykę stwierdzając, że dopóki Ameryka zbywa podjęcia dyskusji na temat długów wojennych a Francja na temat odszkodowań niemieckich niema mowy o trwałem załatwieniu niemieckiego zagadnienia gospodarczego.

Artykuł „Timesa” jest znamienny, jako uzupełniająca ilustracja nieporozumienia, które zaszło wczoraj na konferencji londyńskiej pomiędzy Snowdenem i Stimsonem. Artykuł wskazuje również na to, że

interesy Wielkiej Brytanii stoją w rażącej sprzeczności z interesami zarówno Francji, jak i Stanów Zjednoczonych.

Londyn. 23 lipca. (PAT.) Wyniki konferencji londyńskiej osądzane są przez City w sposób całkowicie ujemny, co wywołało dziś silną depresję na giełdzie londyńskiej.

Odpływ złota wyniósł w dniu dzisiejszym 5,130.000 funtów. Jest to największa suma, jaka odpłynęła w ciągu jednego dnia z Banku angielskiego od niepamiętnych czasów.

Od 13 lipca b. r. odpłynęło złota na sumę 25,820.000 funtów netto. Zapas złota, który pozostał w Banku angielskim wynosi po dzisiejszym odpływie nieco powyżej 142,000.000 funtów. Rezerwa złota, ustalona teoretycznie dla utrzymania parytetu funta wynosi minimum 140,000.000 funtów.

Aby zatamować dalszy odpływ złota, Bank angielski podniósł stopę pro-

centową o 1 punkt z 2 i pół na 3 i pół proc. W ten sposób i wobec tego, że stopa dyskontowa Banku francuskiego wynosi tylko 2 proc., powstała różnica półtora punkta, która oczywiście uczyniła dalszy skup złota z Banku angielskiego w mniejszej kalkulacji.

W dniu dzisiejszym zaznaczył się znaczny spadek kursu funta.

Dolar notowany był rano poniżej 4.84 za funt, po ogłoszeniu zaś podwyższenia stopy procentowej poprawił się o ćwierć centa, nie osiągając zwykłego kursu. Podobnie frank francuski doszedł do 123.30 za funt a potem poszedł do 123.65, będą jednak znacznie wyżej od zwykłego kursu wobec funta.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

SPADEK PAPIERÓW NIEMIECKICH W NOWYM JORKU.

Berlin. 23 lipca (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą, że wynik konferencji londyńskiej odbił się ujemnie na kursach papierów niemieckich na giełdzie nowojorskiej. Prawie wszystkie papiery niemieckie wykazały w dniu dzisiejszym znaczną obniżkę kursów.

ENUNCJACJA HOOVERA.

Waszyngton, 23 lipca. (PAT.). Prezydent Hoover oświadczył, że konferencja londyńska stworzyła trwale podstawy do ustabilizowania sytuacji w Niemczech. Konferencja uzupełnia zawieszenie długów międzynarodowych a wspólny efekt obu tych posunięć powinien pozwolić Niemcom przy ich wytrwałości i odwadze na przewyciężenie chwilowych trudności i przywrócenie kredytów.

Zasadniczy problemat dotyczy przede wszystkim sytuacji bankowej. Lepiej będzie, jeżeli zostanie ona rozwiązana dzięki dobrowolnej współpracy bankierów, niż przez rządy, na które działają sprzeczne interesy. Podstawa takiej współpracy jest zapewniona. Prezydent Hoover dodał, że powzięte decyzje przyczynią się do poprawy gospodarki światowej, oraz podkreślił ducha współpracy, który panował na konferencji.

O nowy podział administracyjny Państwa.

IV. Prowizorium czy trwała reforma?

Pierwszą refleksją, która się narzuca przy rozważaniach nad praktyczne sposoby przeprowadzenia zmiany podziału administracyjnego w Polsce — jest pytanie, czy w obecnym momencie możliwa jest taka zmiana, któraby była trwałą, zasadniczą reformą? Mam bardzo poważne wątpliwości w tym względzie, ponieważ w dzisiejszym momencie natrafiamy na szeregi praktycznych trudności. Do nich zaliczam: 1) zobowiązania międzynarodowe w odniesieniu do górnośląskiej części województwa śląskiego; 2) brak jednolitego ustawodawstwa o ustroju samorządu terytorjalnego; 3) brak statystyki, obrazującej dzisiejszy stan rzeczy. Zobowiązania międzynarodowe, które wypływają z konwencji genewskiej, a krępują nas w swobodnym urządzaniu stosunków tej dzielnicy — wygasają dopiero w 1937 r. Skutkiem tego zmiany obecnej, terytorjalno-administr. konfiguracji Śląska napotykałyby dziś na poważne trudności. Nie można zaś wyobrazić sobie racjonalnej reformy podziału w Polsce bez zasadniczej zmiany dzisiejszego układu terytorjalnego na połud. zachodzie. Dzisiejsze województwo śląskie jest ustrojowym dziwołgiem. Stworzone zostało pod nakazem pewnych politycznych przesłanek o walorze przejściowym. Dziś przeciwnie, kryteria polityczne właśnie przemawiają, i to w sposób wprost krzyczący, za złączeniem województwa śląskiego w jedno z województwem krakowskim (wzgl. większą jego, zachodnią częścią) oraz z południowem, a w razie likwidacji województwa kieleckiego — także z dalszemi, ku centrum tego województwa wysuniętymi powiatami. Na połud.-zachodnim węzlu Rzeczypospolitej winno być utworzone jedno, wielkie województwo, łączące wszystkie trzy zagłębia węglowe oraz wielki przemysł hutniczy. Takie rozwiązanie realizuje w pełni postulaty regionalizmu gospodarczego, oddaje ziemie śląską pod wpływ wielkiego ogniska kultury narodowej, jakim jest Kraków i upraszcza znakomicie problem narodowościowy.

Określenie ustroju samorządu, przede wszystkim — powiatowego i wojewódzkiego jest w stosunku do naszego zagadnienia pytaniem wstępnym, o charakterze preiudycjalnym. Odpowiedź na nie przesądza do pewnego stopnia sprawę podziału administracyjnego. Bo od tego, jak urządzimy samorząd, jaką mu przyznamy kompetencję, jakie wprowadzimy systemy wyborcze w powiatach i w województwach, — zależy ukształtowanie okręgów wojewódzkich. Ten porządek — naprzód kodyfikacja prawa o ustroju samorządów, a potem podział państwa na okręgi — jest nieodwracalny.

Cyfrы statystyczne, któremi dziś rozporządzamy pochodzą z przed lat 10, dlatego daleko im do precyzyjności. Tymczasem zmiana podziału nie może zignorować statystyki.

Natomiast dzisiejszy stan ustawodawstwa obow. w różnych dzielnicach nie jest już przeszkodą. W ostatnich latach bowiem skodyfikowane zostało prawo na wielkich obszarach administracji tak, że odrębności, które pozostały — są niewielkie. W związku z tem wyrazić można nadzieję, że w nowych województwach i starostwach silniej będzie reprezentowany element fachowy prawniczy i lepiej doceniany, niż dziś; po połączeniu obszarów obowiązywania różnego prawa wzmoże się bowiem zapotrzebowanie na wiedzę prawniczą.

Poprzednio wymienione przeszkody uzasadniają jednak m. zd. sceptycyzm wobec zamiaru przeprowadzenia reformy już dziś. Sprawa nie jest nagła. Odroczenie jej na 6—7 lat nie stwarza żadnego niebezpieczeństwa dla sprawności administracji, ani dla budżetu państwowego. Takie przesunięcie może być dokonane z dużą korzyścią dla samej reformy, bo w ciągu tych lat wyjaśni się jeszcze niejedno, trudne

do rozwikłania zagadnienie lokalne, a więc, może zaakcentuje się silniej tendencja rozwojowa pewnych ośrodków, albo — kierunek ciążenia obszarów leżących w „strefie neutralnej” między obszarami promieniowania różnych ognisk wielkomijskich, albo silnie rozwijający się (abstrahując od dzisiejszego przejściowego kryzysu) ruch autobusowy zmieni układ systemu komunikacyjnego pewnej okolicy, i t. d. Zachodzi zaś obawa, że podział dziś przeprowadzony otworzy szkodliwe prowizorium, bo każda zmiana podziału jest połączona z poważnymi zaburzeniami całego życia państwowego i społecznego. Nie należy więc przeprowadzać zmian, obliczonych na krótką metę. Myliliby się zaś ten, koby sądził naiwnie, że z reformy, polegającej na mechanicznej redukcji województw

czy powiatów, osiągnie się doraźne korzyści w formie oszczędności budżetowych. Reorganizacja wymagać będzie tyle pieniędzy, że w pierwszym okresie paru lat pochłonie wszystkie oszczędności z redukcji urzędów płynące.

Gdyby jednak zwyciężyła myśl dokonania zmiany istniejącego podziału już w najbliższym czasie, to musi ona być przeprowadzana z wielką powściągliwością, sub specie tego podziału, który za kilka lat będzie możliwy do zrealizowania. Idzie zatem o to, aby ta zmiana dziś nie była bezpłodnym przewrotem w życiu państwowem, lecz — etapem wielkiego, trwałego dzieła; winna zatem ograniczyć się dziś do takich modyfikacji obecnej konfiguracji, które nie będą przeszkodą dla późniejszej reformy.

T. Bigo.

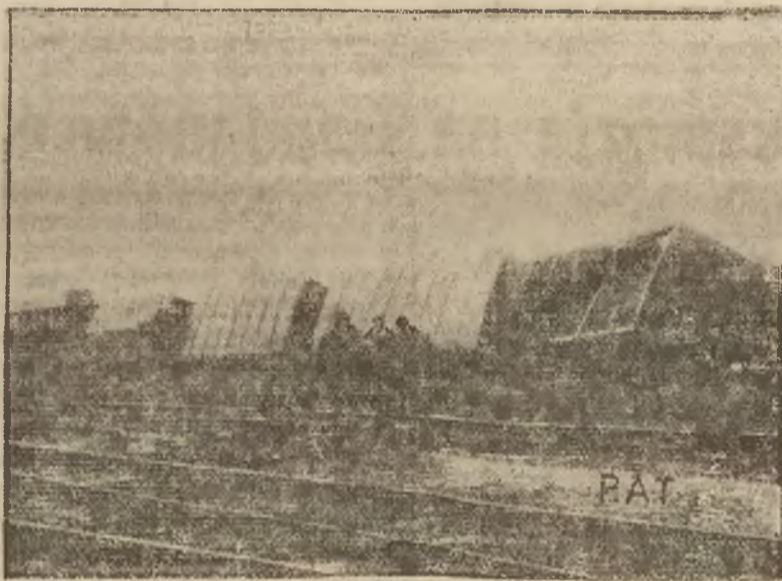
Kontrakt na dzierżawę teatrów miejskich podpisany.

(H) Wczoraj ostatecznie zdecydowana została sprawa teatrów miejskich, które powierzono dotychczasowym dzierżawcom. Kontrakt dzierżawny podpisali dyr. Czapelski i Zaleski, oraz w imieniu miasta prezydent Brzozowski, który przerwał urlop i przybył

do Lwowa. Reżyserem i kierownikiem artystycznym teatrów będzie nadal p. Leon Schiller. Subwencja miasta dla dramatu na rok następny wynosić będzie 300.000 zł. O operze niema narażenie mowy.

=□=

Żywiółowa katastrofa w Lublinie.



Nad Lublinem i okolica przeszła trąba powietrzna, czyniąc ogromne szkody i powodując śmierć pięciu osób. Rozszalały huragan zrywał dachy z domów, wyrwał kominy fabryczne, wyrwał drzewa z korzeniami. Zdjęcie przedstawia pociąg toru przez huragan.



Zdjęcie kominu lubelskiej gazowni, przewróconego i przełamane przez szalejący huragan.

LEKARZA-DENTYSTY J. CIAŻYŃSKIEGO
WODA DO UST
ARISTODONT
dezynfekuje jamę ustną
i zapobiega zapaleniu dziąseł.
Cena za flakon zł. 3,50
J.&S. STEMDWIECZ-POZNAŃ

133 20

Rozrzutni nędzarze.

Jak gospodarują Niemcy, przywdzie wające żebracze szaty u klanek gieldowych potentatów, może posłużyć niniejszy przykład. Oto w budżecie francuskim figurują następujące pozycje: Orkiestra Konserwatorium paryskiego, pobiera rządowej subwencji 60.000 fr. i ani grosza od miasta Paryża. Taż sama orkiestra berlińska, otrzymuje od miasta i od rządu: 2.700.000 fr. Teatry subwencionowane we Francji otrzymują 8 milionów, — niemieckie 100 milionów. Cztery największe teatry paryskie otrzymują 8 milionów subwencji, sama zaś opera berlińska 10 milionów. Profesorowie konserwatorium paryskiego mają po 18.000 do 24.000 pensji rocznie, — na prowincji po 3 i 5 tysięcy; niemieccy od 60.000 do 90.000 franków rocznie. Francuskie biuro propagandy artystycznej na zagranicę dostaje 420.000 fr. — Niemcy wydają na tę propagandę ni mniej ni więcej, tylko dwa miliardy sto milionów franków!!!

„Action Francaise” czyni na marginesie tego komunikatu uwagę, że zapewne nie całe 2 miliardy i sto milionów franków idzie na cele artystyczne zapewne i Reichswehra cichutko coś z tego czerpie — niemniej pozycja dwóch miliardów 100 milionów franków, w zestawieniu z pozycją 420.000 budżetu francuskiego i... plany ofiarowania ubogiej Germanii z kieszeni francuskiej kilku miliardów — to... rzecz godna zastanowienia.

Grunwald i Matejko w interpretacji Litwina.

Litwini posuwają się w swej polonofobii czestokroć tak daleko, że ośmieszają się nie tylko w oczach naszych, ale i zagranicy.

Na uroczystości ku czci prezydenta Masaryka przybyła z Kowna do Pragi specjalna delegacja litewska. Ponieważ w tym czasie wypadło również 10-lecie praskiej wyższej szkoły wojennej, delegacja litewska złożyła tej szkole dar okolicznościowy, mianowicie kopię obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Przewodniczący delegacji litewskiej, gen. Jakutis, wypowiedział przy składaniu tego daru mowę, która brzmiała mniej więcej w ten sposób:

„Ten obraz wybitnego malarza czeskiego (sic!) który swe największe dzieło poświęcił wielkiemu momentowi historii... Litwy(!) świadczy niezbiemie o historycznej przyjaźni dawnej współpracy czesko-litewskiej w walce z Niemcami”.

W dalszej treści przemówienia gen. Jakutis podkreślił udział Czechów z Żizką na czele po stronie wojsk litewskich w bitwie grunwaldzkiej, decydująca jednak rola Polski w tej rozprawie i wogóle nawet obecność w bitwie sił polskich została w przemówieniu skrzętnie pominięta. Nic dziwnego, że słuchacze przyjęli z uśmiechem takie interpretowanie historii, a komplement w stronę Czechów, że Matejko jest malarzem czeskim, jako zbyt już niepoważny, nie wzięty został na serio.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Wiadomości bieżące

24
lipca
1931

Piątek

Kunegundy

Jutro: Jakoba ap.

Wschód słońca 3:43

Zachód 19:41

TEATR WIELKI.

Piątek, 24 lipca, g. 8 w.: „Gołębie serce”, sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).

Sobota, 25 lipca, g. 8 w.: „Gołębie serce”, sztuka Galsworthy'ego. (Występ teatru Ateneum).

Niedziela, 26 lipca, g. 8 w.: „Gołębie serce”, sztuka Galsworthy'ego. (Ostatni występ teatru Ateneum).

TEATRY ROZMAITOŚCI I MAŁY.

Od dnia 20 do 26 lipca nieczynne.

KINGTEATRY.

APOLLO: „Mascotta” i „Paryżanka”.

CASINO: „Orkan”.

CHIMERA: „Walc naddunajski” oraz dodatek dźwiękowy.

COLOSEUM: „Buck Jones złodziejem” oraz „Rycerze miłości”.

FATAMORGANA: „Złkwidowany”.

KOPERNIK: „Młode orły” oraz „Pokośnienie flirciarki”.

LEW: „Chata wuja Toma”, w nowym opracowaniu dźwięk. na taśmie.

MARYSIENKA: „Młode orły” oraz „Pokośnienie flirciarki”.

PALACE podw. program: „Latarnia morska” dramat i „Serce na kotwicy” wspaniała komedia.

RAJ: „Niebezpieczny romans”.

SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali kino zamknięte.

==□==

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==□==

— **Apteki zatrzymują recepty.** Związek Aptekarzy lwowskich podaje do wiadomości, że z dniem 26 lipca b. r. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych Generalnej Dyrekcji służby zdrowia, o wydawaniu z aptek środków lekarskich. Celem uniknięcia nieporozumień zwraca się uwagę publiczności, że na podstawie par. 6 tegoż rozporządzenia wszelkie recepty zapisane przez lekarzy i lekarzy weterynaryjnych będą przez apteki zatrzymane i wydane będą tylko odpisy.

— **MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała**, Lwów, ul. Chorążczyzna 5 (obok kina „Apollo”) poleca po najniższych cenach kołdry, materace i pościel. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

==□==

— **Samobójstwo na cmentarzu.** Wczoraj usiłował popełnić samobójstwo na cmentarzu Łyczakowskim, 24-letni palec, Leopold Foczniewski. Napił się on jodyny. Pogotowie rat. jednak przepłukało mu żołądek i ocalało od śmierci.

— **Kogut contra Kruczek.** Józef Kogut (Droga Sichowska) posprzeczał się ostro z Władysławem Kruczkiem z Kozielnik; w zakończeniu kłótni, uderzył go w twarz tak silnie, że wybił mu zab.

— **Wydalił się z domu i dotychczas nie wrócił** 10-letni Mozes Stempler, zam. przy ul. Pod Dębem 15.

— **Ostrożnie z koniem!** Helena Czaban (Kętrzyńskiego 41) poskarżyła się policji, że niejaki Jan Jakób (Boczna Listopada 9) w jej obecności spuścił

Z działalności Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

W miesiąc po walnym zjeździe Związku Teatrów i Chórów z województwa lwowskiego, odbył się ogólny walny zjazd Związku Teatrów i Chórów Ludowych przy licznych udziałach delegatów. Zjazd otworzył wiceprezes Głównego Zarządu r. Bartosiński.

Ze sprawozdania z działalności Związku w latach 1924—1930, złożonego przez r. Piątka, wynika, że mimo trudności rozwijał Związek żywą działalność. Urządzono 56 kursów dramatycznych, obejmujących 196 dni kursowych kosztem 12.960 zł. w czem zasilek Ministerstwa 4.900 zł. Szatnia potroiła swoje zapasy kostiumów, ruch w niej i w wypożyczalni sztuk teatralnych i nut wzmógł się wielokrotnie. Ponadto urządził Związek przedstawienia szopki krak. (ogółem 133 widowisk) po zapadłych wsiach, szpitalach i więzieniach, w r. 1926 uczcił uroczystością pamięć Fredry, urządził przedstawienia propagandowe i organizował przedstawienia popularne w teatrach miejskich w latach 1923/4, oraz w r. 1928 za dyrekcji Trzczińskiego, urządził uroczystości 3-go Maja, brał chlubny udział w „Święcie Miast” w latach 1929 i 1930, urządził oryginalną zabawę ludową z tańcami w salach Soła-Macierzy i wiele podobnych imprez. Warto zaznaczyć, że w okresie sprawozdawczym na wydatki, wynoszące ogółem 359.729 zł., otrzymał Związek w zasięgu na cele ogólne z Ministerstwa W. R. i O. P. łącznie 23.750 zł. i że kwoty tej użyto prawie w całości na pomoc dla Wojewódzkich Zrzeszeń i Zarządów powiatowych.

Na porządku obrad znalazły się m. in. wnioski zasadnicze wizytatora p. Cierniaka z Warszawy, zmierzające do reorganizacji lwowskiego Związku T.

i Ch. L. w sensie ograniczenia jego działalności do trzech województw, zrównania z teatrami związkowymi sekcji teatralnych istniejących przy innych organizacjach kulturalno-oświatowych oraz co do opracowania programu pracy w zakresie ideowo-reperuarowym łącznie z Instytutem Teatrów Ludowych. Nad wnioskami temi wywiązała się żywa dyskusja, w wyniku której Zjazd uchwalił wniosek prof. E. Kucharskiego, odrzucający wnioski organizacyjne p. Cierniaka, zaś artystyczne poddający rozpatrzeniu Zarządu Głównego.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się referatem p. Sobieniowskiego, długoletniego kierownika teatru w Mirczy (Hrubieszowskie) o pracy w teatrach ludowych. Następnie przeprowadzono zmianę niektórych punktów statutu i mianowano członków honorowych Związku: prof. Bruchmalskiego i p. Irene Mrozowicką, poczem przystąpiono do wyborów Zarządu Głównego, uchwalać przez aklamację listę w następującym składzie: Bartosiński Jan, Bielecki Wacław, Brończyk Kazimierz, Banek Bolesław, Cieśla Henryk, Eder Władysław, Filipczak Bronisław, Gałuszka Antoni, Hausman Wiktor, Jakubowska Aniela, Plich Jan, Kopacz Artur, Kucharski Eugeniusz, Małachowski Czesław, Mrozowicka Irena, Petry Juliusz, Piątek Adam, Rożoża Józef, Siedlecki Wojciech, Szombara Franciszek, Urbański Wiktor. Kazimierz Węgliński, Wieniewska Ida, Żygulski Zdzisław. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Goetz Marian, Toth Walery, Zygmuntowicz Zygmunt, Apostoł Wincenty, Podgórski Jan.

==□==

Ekspluzja na Bogdanówce.

Wczoraj w godzinach południowych (11:30) woźnica Miejskiego Zakładu Czystczenia Miasta 40-letni Feliks Nowaczek wywoził z „domków kolejowych” śmiecie. Podczas ich zesypywania na Bogdanówce przy ul. Cerkiewnej, rozległa się nagle głośna detonacja i woźnica padł zalany krwią na ziemię. Na miejsce wypadku zjechało zaraz pogotowie ratunkowe oraz przybyła patrol policyjny z kom. Łukowskim i kom. Jasińskim na czele. Okazało się, że w śmieciach znajdowały

się 4 spłonki kolejowe, używane do zatrzymywania pociągu na wypadek katastrofy. Nowaczek podczas zesypywania śmieci spostrzegł jedną spłonkę i począł koło niej manipulować, wywołując eksplozję, która zadała mu rany szarpane na obu dłoniach oraz kontuzje na piersiach i głowie. Pogotowie po opatrzeniu odwiozło Nowaczka do szpitala powsz. gdzie odjęto mu jeden palec u ręki. Dochodzenia policyjne zmierzają do wykrycia przyczyny porzucenia spłonek na śmietnisku.

Pożar dachowy w śródmieściu.

Wczoraj o godz. 14:35, strażnica pożarna została zaalarmowana telefonicznie o pożarze dachowym przy ul. Senatorskiej pod i. 4.

Na miejsce pożaru wyruszył natychmiast tren pożarowy w składzie: autosikawka „Zuch”, cysterna „Chinura” i jedna drabina mechaniczna.

Cały dach trzypiętrowej kamienicy stał w płomieniach, a ogień zagrażał sąsiednim kamienicom. Po półgodzin-

nej wyłożonej akcji ratunkowej, prowadzonej pod kierownictwem zast. naczeln. Spaczyńskiego i instruktora Grankowskiego, pożar został zlokalizowany. Spaliły się tylko wiazania dachowe i kufty, paki, bielizna i rupiecie, które znajdowały się na strychu. Akcja ratunkowa została zakończona o godz. 16:45. Szkoda wynosi około 20 tys. zł.

==□==

z uwięzi swego konia. Dzięki konisko kopnęło Czabanową w brzuch, a następnie przycisnęło ją do parkanu tak silnie, aż straciła przytomność.

— **Sprawca napadu rabankowego** na piekarnię Abr. Korba (o którym w swoim czasie donieśliśmy) został rozpoznany i ujęty przez policję. Jest nim niejaki Dmytro Swyszcz.

— **Luksusowe pieczywo.** Sędzia śl. Zdzisław Kulczycki, zam. przy ul. Żółkiewskiej 147, znalazł w bochenku chleba wypieku Seidena (Korzeniowskiego 5) duży i ostry... gwóźdź.

— **Grad kamieni.** Nieznani sprawcy obrzucili kamieniami okna mieszkańca

wywiadowcy pol., Stanisława Łabudzkiego, zam. przy ul. Janowskiej 75. Jeden z kamieni trafił Łabudzkiego w głowę. Sprawcy po czynie zbiegli.

— **„Pokiesie zawodów strzeleckich”.** Komisarjat II. P. P. przytrzymał Józefa Cielnińskiego z Zamarstynowa za kradzież pocisków z strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej.

— **Śmierć niemowlęcia.** W kamienicy przy ul. Źródlanej 28, zmarła śmiercią nagłą 4-miesięczna dziewczynka, córka nieślubna, zamieszkałej tam Anny Skoczylas Lekarz miejski dr. Królikiewicz po oglądnięciu zwłok, polecił odstawić je do Instytutu Med. Śąd.

Wiec B. B. W. R. w Horożance

Z Podhajec piszą nam:

W Horożance odbył się w zeszłym tygodniu olbrzymi wiec chłopski przy współudziale około 1000 włościan miejscowych i okolicznych.

Przewodniczył wiecowi prezes Rady BBWR p. Lityński, referował poseł miejscowy p. Klich. W dłuższym przemówieniu poseł Klich w sposób rzeczowy przedstawił politykę obecnego Rządu, który z pominięciem interesów klasowych dba jedynie o dobro całości Państwa i jego obywateli.

Przemówienie posła trafiło do przekonania włościan, którzy w swoich wywodach wyrazili zadowolenie z działalności Rządu p. Prystora, zaś zebranych wzywali do organizacji i poparcia zamierzeń rządowych.

W dyskusji przemawiali pp. Salwa, Cendrowski, Lityński i inni. Uchwalono rezolucję, w których zebrani wyrażają zaufanie obecnemu Rządowi, zaufanie Klubowi parlamentarnemu BBWR i wyrażają nadzieję, że Rząd Marszałka Piłsudskiego, po uporządkowaniu stosunków politycznych w Państwie, uporządkuje i przyprowadzi do równowagi sytuację gospodarczą Państwa.

Po uchwaleniu jeszcze szeregu wniosków w sprawach lokalnych, przewodniczący poważny ten wiec zamknął.

Wielki pożar na Zniesieniu.

Wczoraj nad ranem zaalarmowano straż pożarną wieściami o pożarze w składzie ziół aptecznych na Zniesieniu. Na miejsce wypadku wyruszył natychmiast tren ratunkowy w sile dwóch wozów i 15 ludzi pod dow. insp. Spaczyńskiego. Po przybyciu na miejsce ujrano, że w płomieniach stoi magazyn firmy „Ploneti i Ska z o. o.” mieszczący się w domu Klary Lów zaraz za rogatką żółkiewską (ul. Słowackiego). Płonęły dwa wagony suchych ziół, od nich zajęły się stare meble w sąsiednim magazynie. Z powodu siły ognia, akcja ratownicza strażaków szła opornie. Zdołano wreszcie zlokalizować pożar po wyrabaniu 6 metrów kw. sufitu.

Ogień wyrządził znaczne szkody; szczęściem magazyny były ubezpieczone. Przyczyna pożaru nieustalona.

Ujęcie sprawców mordu w Mostach Wielkich.

Pisaliśmy już, że morderstwo dokonane na rachmistrzu gminy Mosty W. nosi charakter zemsty politycznej. Zamordowany nie udzielał się ani w „Proświecie” ani w miejscowym „Łuhu” za co nasyłano mu różne anonimowe pogróżki. Ostatnio władze policyjne pod zarzutem udziału w zbrodni aresztowały szereg osób, m. in. Iwana Hermana, Iwana Bałka i Aleksandra Rodowańskiego. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu.

Huragan nad Sokalszczyzną.

Krystynopol. (Tel. wł.) Okolice, które w ubiegłym roku doszczętnie zniszczyła potężna trąba powietrzna, znowu dotknięte zostały żywiołową klęską. Oto nad gminami powiatu sokalskiego: Krystynopolem, Modziarkami, Klusowem, Bendiuchą i Nowym Dworem przeszła burza gradowa. Zniszczyła ona plony burza na przestrzeni 1000 morgów w stosunku 50 proc. oraz wybijała wiele szyb. Szkoda wynosi 58.000 złotych.

==□==

Tajemniczy osobnik w mundurze pułkownika.

Jaremcze. (Kor. wł.). Dnia 15 bm. leśniczy lasów państwowych w Jaremczu Mieczysław Gładowicz, zgłosił na posterunku P. P., że o godzinie 19 w czasie obchodu w lesie państwowym „Terszukowaty” zauważył śpiącego osobnika, ubranego w mundur pułkownika W. P. Osobnika tego obudził i zażądał wylegitymowania się. Wówczas osobnik ten strzelił w kierunku leśniczego z rewolweru, a leśniczy również odpowiedział trzema strzałami, poczem nie mając więcej naboju, zbiegł w las. Na miejsce udali się natychmiast szeregowi P. P. wraz z leśniczym.

Stwierdzono, że osobnik ten w nocy z dnia 14 na 15 bm. skradł mundur drelichowy i inne drobne części garderoby na szkodę pułkownika Adama Dobrzańskiego komendanta P. K. U. w Jarosławiu, czasowo przebywającego w Jamnej. Na miejscu gdzie odbyła się strzelanina osobnika z leśniczym Gładowiczem osobnik ten pozostawił dwie marynarki, spodnie i trzewiki zniszczone, które ukrył w krzakach. Osobnik ten zjawił się dnia 15 bm. o godz. 23 w Kolybie - Zielonicy, gdzie chłopotom oświadczył, że jest poszukiwanym i ściganym przez P. P. i że jest rannym w nogę, prosząc o dyskrecję. Ubrany był w mundur pułkownika. Za rządzone za nim pościg.

POŻAR LEŚNICZÓWKI.

Bohorodczany. (Kor. wł.) Dnia 17 b. m. około godz. 10-tej wybuchł pożar w zabudowaniach leśniczówki firmy Spółka Szwajcarsko-Polska (dawniej Liebiga) w Zarzeczcu ad Gołotwina, pow. Bohorodczany, zamieszkałej przez leśniczego Stanisława Wyszkowskiego. Pożar zniszczył dom mieszkalny i 2 budynki gospodarcze, wyrządzając szkodę na około 30.000 zł. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas ustalić nie zdołano. Wypadku w ludziach nie było.

POŻAR TRAWY NA PRZESTRZENI 2 KILOMETRÓW.

Stanisławów. (Kor. wł.). Dnia 16 bm. wylatujące z parowozu pociągu Nr. 328 iskry zapaliły niekoszoną trawę przy torze kolejowym między strażnicą Nr. 118, następnie o godz. 14'05 iskry parowozu pociągu nr. 321 zapaliły ją ponownie, wskutek czego spłonęła niekoszona trawa na przestrzeni 2 km. przyczem spłonęło 8 kopic siana, ogólnej wartości 500 zł. Poszkodowanych narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

15 DOMÓW PASTWĄ OGNI.

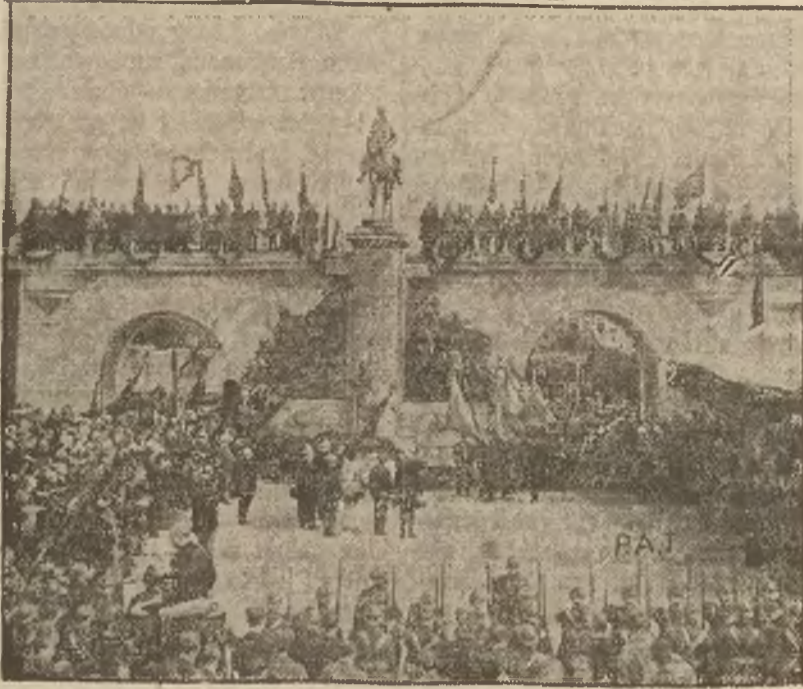
Delatyn. (Kor. wł.). W nocy dnia 18 bm. o godz. 1-szej wybuchł pożar w rynku w Delatynie, który zniszczył 14 domów, w tem jedną szkołę hebrajską im. Barona Hirscha. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona. Szkoła wynosi około 200.000 zł. — 19 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Pożar zlokalizowano około godziny 6.

POŻAR W ZABUDOWANIACH HR. DZIEDUSZYCKIEGO.

Żydaczów. (Kor. wł.). Dnia 20 bm. około godziny 10 wybuchł pożar w zabudowaniach hr. Konstantego Dzieduszyckiego w Lzydorowie pow. Żydaczów, spowodowany przez iskrę wypadającą z maszyny parowej w czasie młócenia zboża. Pożar zniszczył 5 budynków gospodarczych i większą część narzędzi rolniczych, 10 tonn zboża zeszłorocznego, 30 tonn słomy zeszłorocznej i 15 tonn rzepaku nowego. Ogólna szkoda wynosi około 150.000 złotych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Stulecie dynastii belgijskiej.



Z okazji setnej rocznicy przybycia pierwszego króla Leopolda I do Belgii, odbyło się w Ostendzie odsłonięcie pomnika tego monarchy. W niezwykle uroczystej ce-

remonii wzięli udział król Albert I i jego małżonka. Zdjęcie przedstawia chwilę, gdy sztandary pochylają się przed posągiem króla Leopolda I.

O kapitały Jaworzna ulokowane zagranicą.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

(h) Niezależnie od wakacyjnej posuchy i zastoju, wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, któremu na początku przewodniczył prez. Brzozowski, miało charakter niezwykle ożywiony i odbyło się przy licznych komplecie. Na wstępie prez. Brzozowski złożył następujące wyjaśnienie:

„W odpowiedzi na interpelację JW. Pana radnego Süssera, w której zapytywał o powody niekontynuowania dalszej budowy domu przy ul. Kętrzyńskiego — podaje Świątelnicy Radzie do wiadomości co następuje:

1) Budowę rozpoczęto w drugiej połowie września ub. r., wedle planów wypracowanych przez p. radnego Sliwińskiego. W myśl programu projektodawcy przewidywano termin ukończenia budowy na miesiąc czerwiec br.

2) Budowę kontynuowano w miesiącach zimowych; kiedy wykonano już stropy ujawniły się niewłaściwości w ich wykonaniu. Wobec tego Magistrat w myśl uchwał Sekcji III poddał stan budowy ocenie rzeczoznawcy w osobie prof. Politechniki dr. Boguckiego. Prof. Bogucki wydał orzeczenie swe w czerwcu br. w myśl którego wynika konieczność przebudowy i wzmocnienia stropów.

3) Obecnie Magistrat kończy opracowanie w dwu alternatywach planów rekonstrukcji stropów, wedle których po zatwierdzeniu ich przez Sekcję III Św. Rady podejmie się możliwie w najbliższym czasie dalszą pracę w celu ukończenia budowy.

4) Powyższe prace uzupełniające spowodują podwyższenie kosztów budowy o około 10 proc. preliminowanej kwoty.

5) Stwierdzone niewłaściwości budowlane są obecnie przedmiotem dochodzeń zarządczych przez Prezydium; wynik ich będzie podany do wiadomości Świątelnicy Rady z odpowiednimi wnioskami.

4) Podane przez część prasy wiadomości jakoby Prezydium pragnęło kosztów budowy domu przy ul. Stryjskiej wraz z kollaudacją tychże rachunków ukryć przed opinią publiczną, nie odpowiada prawdzie; przeciwnie właśnie na zarządzenie wiceprezydenta p. inż. Kolbuszowskiego poddano rachunki z tychże budów ekspertyzie fachowej z poza grona Magistratu i sprawy te znajdują się w stadium procesu sądowego wszczętego przez trzech przedsiębiorców przeciw Gminie; a więc o jakimś przemycaniu sprawy i łączeniu jej z budową przy ul. Kętrzyńskiego niema mowy.“

Jako oddźwięk doniosłych wypadków, rozgrywających się na międzynarodowym terenie życia ekonomicznego, wystąpiła sprawa funduszów kopalni jaworzniańskich, która wywołała długą i zastrzoną dyskusję. Poruszył ją r. b. min. Stesłowicz, zapytując, czy prawdą jest fakt, iż spółka akc. Jaworzna, której gmina m. Lwowa jest współwłaścicielem, ulokowała 300.000 dolarów, mianowicie w „Amsterbanku“ w Amsterdamie, objętym obecnie kryzysem finansowym. Mowca zażądał wyjaśnienia, dlaczego instytucja o charakterze publicznym lokuje swe fundusze zagranicą.

Prez. Brzozowski oświadczył, że wprawdzie część funduszów Jaworzna została istotnie ulokowana w tej instytucji, jednakże niema powodu do obaw, by kapitał ten był zagrożony, również akcje Jaworzna nie mogą być zachwiane, gdyż spółka ta jest instytucją poważną i dobrze prowadzoną.

R. Szczyrek wystąpił zasadniczo przeciw lokatom kapitałów zagranicą i zgłosił wniosek nagły:

„Rada uchwała w szczególności polecić delegatom m. Lwowa w ciałach zarządzających Jaworzna, aby spowodowali wycofanie wkładów z banków zagranicznych i by w przyszłości do takich lokat nie dopuścili“.

R. dr. Nowak - Przygodzki wyraził pewne wątpliwości co do socjalnej i ekonomicznej gospodarki Jaworzna, przypominając zańciska takich terenem były niedawno kopalnie jaworzniańskie, oraz domagał się wdrożenia dochodzeń w następującym wniosku nagłym:

„Wzywa się przedstawicieli gminy miasta Lwowa w S. A. Jaworzna, aby jak najrychlej spowodowali przeprowadzenie ścisłych dochodzeń w sprawie gospodarki finansowej, socjalnej i ogólnej tej spółki i aby w razie stwierdzenia wadliwości wyciągnęli jak najbardziej idące konsekwencje rzeczowe i personalne, zapewniające normalny i zgodny z interesami Państwa i gminy rozwój tego komunalnego przedsiębiorstwa“.

Wniosek dr. Nowaka - Przygodzkiego został poparty przez wielu następnym mówców. R. inż. Daźwański oświadczył, iż uważa go za słuszny i celowy, oraz poddał krytyce gospodarkę Jaworzna. R. dr. Stesłowicz wyjaśnił, że w interpelacji swej nie chciał wyrazić obaw o pieniądze Jaworzna, ale zaznaczyć, że umieszczanie pieniędzy w bankach obcych jest działaniem na szkodę gospodarstwa społecznego w Polsce. Dr. Brzeski jako członek

Rady Nadzorczej Jaworzna zaznaczył, że bezwzględna władza w tej spółce ma Komitet wykonawczy, zatem delegaci gminy nie mieli w tej sprawie ingerencji. Przemówił jeszcze prez. Brzozowski, który podniósł, że nie solidaryzuje się wprawdzie w kwestji lokaty kapitałów z dyrekcją Jaworzna, jednak podniósł jej duże zasługi w kierunku uporządkowania interesów spółki i ratowania jej kapitałów. Stwierdził mowca jako fakt ujemny, iż gminy nie lokują swych pieniędzy w kasach komunalnych, pomimo, że z ich pożyczek korzystają i wskazał, że najlepszym wyjściem byłoby założenie Banku komunalnego. W tym samym duchu przemawiał wiceprez. Chajes. Zabierali także głos rr. Sokal i dr. Próchnicki, w końcu oba wnioski uchwalono wraz z ich nagłością.

R. Glaserman przedstawił wniosek, by wezwać Magistrat, ażeby odniósł się do władz centralnych z protestem przeciw udzieleniu koncesji firmie „Bata“ we Lwowie, lub przynajmniej z prośbą o zabronienie jej wykonywania napraw szewskich, gdyż istnienie jej podkopywałoby byćby rękodzielników lwowskich.

W porządku dziennym przyjęto szereg drugich uchwał, zatwierdzono sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego funduszu Rzeźni miejskiej, przedłożone przez r. dr. Ruffa, dalej wybrano do wojew. komisji turystycznej na okres 2-letni r. dr. Strońskiego jako delegata i r. Maksymowicza jako zastępcę, uchwalono budowę kanału w ul. Bilińskich (ref. r. Małewski), oraz przyjęto zapis po ś. p. Ignacym Müllerze, który ofiarował realność w Czerniowcach na rzecz Katol. Funduszu ubogich m. Lwowa (ref. r. dr. Poratyński). W końcu odbyły się obrady tajne.

Z srebrnego ekranu.

APOLLO: „MASCOTTE“.

Produkcja Zero-Film (Polska), reżyser Aleksander Ford i Jerzy Dal-Atan, w głównych rolach: Atan, Irma Green, Ina Adrijani, Andrzej Karewicz, Alicja Borg i Jeż Kibusz.

Oto film, stworzony przez najmłodsze pokolenie polskiej filmowej. Doświadczenia a względnie niepowodzenia elaboratów celuloidowych smosarsko-ordyńskich odstraszaającym przykładem nauczyły młodych niejednego. Przedewszystkiem porządnej techniki.

Film „Mascotte“ (diaczego nie po prostu „Maskota“?) zrobiony jest wcale porządnie. Realizacja — trochę przeszarżowana w użyciu efektów, ale nagość dosyć subtelną — stoi w związku z scenariuszem Leona Kniatoluckiego, wprowadzającym jakot ło, poza ideą nieco banalnego fatalizmu, derby warszawskie z totalizatorem, żokejami i wykwinną publicznością. Zdjęcia Vlaszaka-juniora odznaczają się dużą starannością, montaż Forda tak samo.

Wśród aktorów filmu, na pierwszy plan wysuwa się interesująca Ina Adrijani (ktos nazwał ją z pewną dozą słuszności „polską Greta Garbo“), której gra zdaje się kryć zadatki przyszłego, oryginalnego talentu. Była tylko nie „skończyła się“ prędko, jak to było z dobrze zapowiadającą się Jagą Borytą. Reszta zespołu, łącznie z kreującym główną rolę Atanem, trzymała się niezłe; zgrzywania się było — o dziwo! — stosunkowo bardzo mało.

„Mascotte“, oceniana jako całość, jest filmem niewybitnym, nawet przeciętnym, ale zato porządnie wykonanym. A tego rodzimej naszej produkcji bardzo brakuje.

Dyrekcja kina „Apollo“ postąpiła możliwie najgorzej, łącząc „Mascotte“ z nudnym tasiemcem rewjowym „Parzyżanka“ w jeden program, trwający 3 godziny. Lepiej byłoby — oprócz filmu polskiego — zostawić tylko obie groteski rysunkowe, zwłaszcza doskonałą „Godzinę duchów“.

Kahane ze Zbaraza, genialny oszust światowy.

Wiedeńska policja kryminalna poszukuje genialnego oszusta międzynarodowego, który jeszcze do 14 lipca bawił w Wiedniu a po wyjściu na jaw jego sprawek, zniknął bez śladu.

U okienka Banku Wiedeńskiego stanął 14 b. m. jakiś młodzieniec

w okularach dyplomaty

i przedstawił list generalnej dyrekcji jednego z wielkich przedsiębiorstw handlowych w Rumunii. W liście tym było polecenie, aby Bank Wiedeński wyplacił okazielowi 4700 szylingów. — Młodzieniec był wymieniony z nazwiska w tym liście, nazywał się Jerzy Kahane. Kahane wylegitymował się w banku, a ponieważ dyrekcja banku, będąca w stałych stosunkach z firmą rumuńską znała doskonale jej blankiety i podpisy, więc po sprawdzeniu ostatnich wręczyła młodzieńcowi sumę 4700 szylingów.

Nazajutrz Bank zawiadomił firmę rumuńską o obciążeniu jej konta na sumę 4700 szylingów. Jakież było przerażenie dyrektora banku, gdy w kilka godzin później wezwano go gwałtownie do telefonu i firma rumuńska zawiadomiła go, że nikogo nie wysyłała do Wiednia po pieniądze.

Zwrócono się momentalnie do policji, wskazując na fakt charakterystyczny, że młodzieniec ów nie miał prawej ręki. Na podstawie tego szczegółu policja skonstatowała, że młodzieniec rzeczywiście nazywa się Jerzy Kahane, że urodził się w r. 1908 w Zbarazu w Polsce i że jestto oszust, z którym

od kilku już lat mają kłopot policje całego świata.

Przed trzema laty Kahane wstąpił jako pomocnik buchaltera do hutyszkłanej w Rumunii. Pod koniec 1929 r. udało mu się okraść hutę szklaną na 100.000 szylingów. Sumę tę młodzieniec zdeponował w Banku Wiedeńskim, poczem wyjechał do Paryża, by się rozerwać nieco po trudach. Po powrocie do Wiednia, Kahane zapoznał się z piękną 19-letnią panią i

obiecował jej małżeństwo, o ile zostanie jego kochanką.

Panią przystała chętnie. Oboje młodzi przed ślubem jeszcze, wyjechali do St. Moritz na zawody zimowe, których młoda panna była zapaloną zwolenniczką. Sześć wielkich kufrów z bardzo szykowną i cenną zawartością tworzyło bagaż podróży młodej pary narzeczonych.

Kahane przed wyjazdem zamówił sobie u jednego z krawców wiedeńskich 20 garniturów.

w cenie po 500 szylingów za kostium. Na same buciki swoje i narzeczonej wydał 1200 szylingów. Ale St. Moritz jest bardzo drogie, zwłaszcza dla tych którzy chcą tam długo przebywać i bawić się szeroko. To też wkrótce ukazało się dno worka, a ze 100.000 szylingów już niewiele pozostało.

Widząc wyczerpujące się zasoby gotówki, Kahane wpadł na nowy pomysł. U jednego z fotografów w St. Moritz ujrzał fotografię kobiety młodej, czarodziejskiej piękności. Nie wiele myślał, kazał fotografowi

zrobić 3000 odbitek z tej fotografii.

Ponieważ płacił gotówką, więc fotograf, mający przedtem jakieś podejrzenia, pozbył się ich zupełnie i odbitki przygotował. Kahane zabrał je do hotelu i tu zaczął działać energicznie. Wyszukał 3 tysiące adresów bogatych Amerykanów i postanowił wysłać do nich listy w których błagał o drobną sumę dolarów, któraby mu pomogła do zawarcia małżeństwa z ukochaną kobietą. Fotograf „ukochanej kobiety” zaczął w liście. Była to fotografia nieznanego piękności, powielonej 3000-krotnie. Zanim jednak listy odeszły na pocztę, adresujący je powdrował do kryminalu.

Sprytny aферzysta wy dostał się jednak z rąk policji cało. wyjechał z St. Moritz i wrócił do Wiednia, gdzie popełnił nowy figiel. Policja wiedeńska staje na głowie, by dostać do rąk sprytnego ptaka.

Wyuczony pocałunek.

(h) Stara to prawda, że im rzecz jakaś wydaje się napozór łatwiejsza, w istocie bywa tem trudniejsza. Odnosi się to też do pocałunku — oczywiście na filmie. Widzowie, którzy emocjonują się scenami miłosnymi w kinie, nie domyślają się nawet, jak ciężko pracować musiała para artystów, zanim posiadała doskonałą sztukę całowania.

Opowiada o tem w pismach amerykańskich Jeanette Mac Donald, artystka filmowa w Hollywood: „Scena pocałunku, która, jak wiadomo, publiczność żywo interesuje, musi być jak najstaranniej wystudjowana, i tak odegrana, ażeby czyniła wrażenie prawdy. Jeżeli ktoś wyobraża sobie, że cała sztuka polega na tem, iż partnerzy, na dany przez reżysera znak, po prostu obejmują się i zaczynają się całować, gdy równocześnie ktoś kręci korbą aparatu, to jest w błędzie. Ta prosta, zwyczajna scena, musi być wiele, wiele razy powtórzona, aż do obrzydzenia, by w końcu była gotowa

do zdjęcia. Ażeby odpowiedzieć wszystkim wymogom, studiowałam — mówi owa artystka — dłuższy czas zagadnienie miłości i jej sposób wyrażania się, i przeczytałam w tym celu całą bibliotekę, obejmującą ponad trzy tysiące tomów. Często musiałam grać rolę dziewcząt rozmaitych narodowości, i muszę przecie wiedzieć, jakie szczególne właściwości zdradza przy całowaniu n. p. Holenderka, jakiej Włoszka, a jakiej Francuska. Bo, mimo że ostatecznie pocałunek zostaje zawsze pocałunkiem, mają przecie kobiety różnych narodów swoje właściwe sposoby całowania. Ponieważ nie mogę wszystkich cudzoziemek zapytać: — Jak całuje się w twojej ojczyźnie? — zatem studuję całe biblioteki, ażeby przedstawić rzecz jak najwierniej.“

Co za zdumiewająca sumienność i kult wiedzy! Wiele koleżanek panny Jeanette odbywa zapewne tylko studia praktyczne z przedstawicielami rozmaitych narodowości...

=□=

Wyspa, o której zapomnieli dyplomaci

(h) Na Dunaju w pobliżu Żelaznej Bramy znajduje się wysepka, która dzięki swemu małowielkiemu obszarowi przechodziła osobliwe koleje losu. Jest to Ada Kaleh, uwidoczniła na niewielu mapach i często pomijana przez dyplomatów przy układach międzynarodowych, skutkiem czego wynikały różniczne konflikty. Leży ona w miejscu, w którym graniczą z sobą trzy kraje: Rumunia, Serbia i Węgry.

Najpierw zapomniano o niej w układzie w San Stefano. Utworzone wtedy zostały trzy księstwa: Wołoszczyzna, Mołdawia i Rumelja Wschodnia, które przedtem podległy Turcji, uzyskały ograniczoną niezależność. Ada Kaleh, nieprzyznana żadnemu z ościennych państw, pozostała z swymi 250 mieszkańcami przy Turcji.

Nastąpił potem układ berliński w r. 1878. Przyznano wtedy pełną niepodległość i suwerenność trzem księstwom rumuńskim — ale o małej wysepce dunajskiej nikt nie pomyślał. Sytuacja Ady Kaleh stała się kłopotliwa, gdyż będąc wciąż jeszcze częścią Turcji, znalazła się wyspa pomiędzy krajami, całkowicie od państwa Ottomańskiego niezależnymi. Najbliższymi jej miastami były węgierska Orsova i rumuńskie Turn Severin.

Kiedy spostrzeżono błąd, było za późno, by go naprawić; Turcja strzegła swej własności, a dla kilku kilometrów kwadratowych ładu nie można było zwoływać Kongresu. Mieszkańcy Ady Kaleh pozostali więc pod władzą

swego tureckiego zwierzchnika i zachowywali nadal swą wiarę i dawny obyczaj. Jeszcze dziś istnieje na wyspie meczet, kobiety noszą szerokie białe szarawary, a brodaci mężczyźni w turbanach palą fajki na sposób turecki. Mimo, że ich rodacy coraz więcej odchylają się od przepisów Koranu, Turcy z Ady Kaleh pozostali prawowiernymi mahometanami.

Aż do czasu wielkiej wojny powodziło im się nienajgorzej. Pomiędzy dwiema granicami nastęczała się światna sposobność do szmuglu na trzy strony. Przemycane towary mogły być przechowywane na wyspie bez obawy rewizji. Mieszkańcy wyspy, z zawodu żeglarze i rybacy, przewozili nocą towar i sprzedawali go po wysokich cenach. W czasie wojny zajęli wyspę Austriacy, a z chwilą zawarcia pokoju przyznano ją Rumunii.

Sciganie przemysłnictwa przez rząd rumuński pozbawiło obywateli Ady Kaleh głównych ich dochodów i bieda zaczęła dokuczać mieszkańcom wysepki, którzy skarżyli się przy każdej sposobności przedstawicielom władzy, ilekroć ci zawitali do ich zakątka. Nie dawno zwiędził Adę Kaleh król Karol, wysłuchał prośb i przyrzekł pomoc. Istotnie też wkrótce wysepka ta została w oficjalnym komunikacie ogłoszona wolnym portem. Obecnie mogą już jej mieszkańcy nadal uprawiać swe rzemiosło, które przestało być zakazanym.

=□=

Zadania nowej wyprawy polarnej.

CO MÓWI PROF. SAMOJŁOWICZ O PODRÓŻY „ZEPPELINA” DO BIEGUNY.

W ostatnich latach stało się już zwyczajem corocznie urządzać wyprawy polarne łamaczów lodu czy też statków powietrznych, które przyczyniły się znacznie do poznania olbrzymich krajów pokrytych wiecznym śniegiem.

Znany rosyjski badacz polarny profesor Samojłowicz, który kierował wyprawą łamacza lodów „Krasina” na pomoc rozbiłkom „Italji” w roku 1928, weźmie również udział w sierpniowej kombinowanej wyprawie do krajów polarnych, jaką przedsięwzięje „Hrabia Zeppelin” i łamacz lodów „Małygin” a prawdopodobnie i łódź podwodna kapitana Wilkina.

Najważniejszym zadaniem naszej wyprawy jest, zbadać tę część obszarów arktycznych, która położona jest pomiędzy Ziemią Franciszka Józefa i wyspami nowosyberyjskimi, jakoteż na wschód od nich. Rejon ten jest właśnie najbardziej ciekawym z całego ob-

szaru polarnego. Począwszy od Nowej Ziemi możemy przeprowadzić interesujące badania. Wystarczy powiedzieć, że dotychczas nie jest stwierdzona granica pomiędzy lodowcami tak na północy jak i na południu Nowej Ziemi.

Kierownik stacji na Ziemi Franciszka Józefa I. M. Iwanow stwierdził naprzykład, że Ermitaż nie jest właściwie wyspą, jak dotychczas mniemano, ale półwyspem.

W rejonie pomiędzy Ziemią Północną a Nowosyberyjskimi wyspami trzeba będzie zbadać całe obszary, po nieważ już od stu lat mniema się, że w tej okolicy znajduje się t. zw. Ziemia Sannikowa, nazwana według żeglarza Sannikowa, który ją po raz pierwszy zobaczył. Kwestja istnienia tej ziemi dotychczas jest sporna.

W czasie podróży prowadzone będą badania aerologiczne i meteorologiczne. Badania aerologiczne czynione będą

przy pomocy przyrządów wynalezionych przez uczestnika wyprawy prof. Mołczanowa. Aparaty te wypuszczone z specjalnymi balonami automatycznie podają wiadomości o stanie temperatury powietrza, ciśnienia, kierunku i sile wiatru i t. d. Takie przyrządy posiadać będzie i Zeppelin, który przeprowadzi badania atmosferyczne w warstwach powietrznych, przez które będzie przelatywał.

Lot nasz — zaznacza Samojłowicz — uważać należy za lot próbny. Przeważnie chodzi nam o zbadanie warunków nawigacyjnych w krajach arktycznych przy pomocy statku powietrznego, bowiem łatwo możemy ocknąć się w takiej sytuacji, że aerologiczne badania nie przyniosą żadnych wyników lub bardzo małe. Dla badań konieczna jest jasność, pogoda. Byłoby jednakowoż błędem przypuszczać, że zawsze będziemy mieli pomyslną pogodę. Może się stać, że właśnie w chwili, gdy będziemy nad łądem i gdy będziemy mieli przeprowadzać badania, panować będzie tam mgła, jaka często w krajach polarnych panuje i która zakryje nam obiekt badania.

W czasie lotu — mówi dalej Samojłowicz — starać się będziemy znaleźć na morzu „Małygina”, który pod dowództwem prof. Wizego znajdować się będzie w Arktyku. W czasie spotkania się, wymienimy sobie pocztę, a może i niektórych uczestników wypraw.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23 lipca.

Na Giełdzie bez obrotów. Zupełny brak zainteresowania. Tendencja zniżkowa, usposobienie bez ochoty. Dolar w obrotach prywatnych zł. 9.05'50.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 23 lipca.

Masło deserowe 380—400, masło stołowe 340—360, masło kuchenne 300—320, twaróg gospodarski 100, twaróg mleczarniany solony 25—40, mleko krowie pełne 24—26, jaja eksportowe 51/54 kg dol. 15—15.50 (136.50—141), 48/51 kg dol. 14—14.25 (127.50—129.75, 45/48 kg dol. 12.75—13 (116—118.25), jaja oryginalne ponad 41/51 104—108.

Ceny masła, twarogu i mleka niezmienione. Jaja eksportowe 51/54 kg podrozały, natomiast ceny innych gatunków eksportowych, tudzież w obrębie krajowym niezmienione.

Usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23 lipca. (Tel. wł.). Obroty większe. Tendencja nieco słabsza. Urzędowy kurs dolara niższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 9'05 i pół.

Rubel złoty 4'39.

Obroty akcjami słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 lipca.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż pszenki dyni. Większe zainteresowanie dla żyta, które nieco zwiększyło w cenie, natomiast pszenica, hreczka, otręby pszenne, kasza hreczana i jaglana oraz maki pszenne lekko zniżują w cenie.

Tendencja przeważnie zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych, loco Podwołoczyska: pszenica kraj. óworska 21.50—22, pszenica zbior. 20.25—20.75, żyto małop. jednol. 21.25—21.50, żyto zbior. 20.75—21, hreczka 24—25, rzepak ozimy 24.50—25.50, otręby pszenne 12—12.50, kasza hreczana 50—52, jaglana 52—54, — loco Lwów: pszenica kraj. dwor. 24—24.50, pszenica zbior. 22.75—23.25, żyto małop. jednol. 23.25—23.50, żyto zbior. 22.75—23, mąka pszena 44—45, mąka lukusowa 49—50, otręby pszenne 12.50—13, kasza jęczmienna 39—50.

SZTYLET W ROBOCIE.

Żydaków. (Kor. wł.). Dnia 18 bm. w czasie powstałej bóiki między parobkami gminy Hołszowa, pow. Żydaków został zabity Pawło Kohut przez zadanie mu dwu pchnięć sztyletem w lewą pachę i w plecy. Przyczyną zbrodni porachunki osobiste. Sprawcę w osobie Michała Mykietyna z Hołszowa przytrzymano.

Rękawiczki polskie w Danji, Estonji i Anglii.

Nie każdemu wiadomo, że rękawicznictwo wileńskie stoi na wysokim poziomie. Przed wojną miało ono kilkadziesiąt dobrze zorganizowanych warsztatów, zatrudniających około tysiąca dobrze wykwalifikowanych pracowników. Produkowano rocznie przeszło 250 tys. tuzinów rękawiczek, które eksportowano niemal w całości na rynki rosyjskie i na Daleki Wschód. Obecnie czynnych jest zaledwie 50 pracowni, za czynnych jest zaledwie 400 rękawiczników, którzy wytwarzają ze względu na brak zbytu tylko 15 tysięcy tuzinów.

Kierownictwo Izby rzemieślniczej wileńskiej zabiega o warunki umożliwiającej rozwój wywozu. W tym celu Państwowym Instytucie eksportowym podjęto starania o uzyskanie premij pionierskich dla zdobycia nowych rynków zbytu.

Rękawiczki wileńskie idą przede wszystkim do Estonji, ale w stanie półwykończonym ze względu na wysokie cło w Estonji. Dla Danji wykonano szereg drobnych obstuków za 10.000 zł., obecnie są prowadzone pertraktacje o większy transport. Poważniejsze zamówienia na 150.000 zł. otrzymano z Anglii; część już wykonano, pozostały transport jest wysyłany przez lipiec i będzie jeszcze wysyłany w ciągu sierpnia.

Centralne biuro eksportowe wyrobów rękawiczników wileńskich „Kanzwil” toczy obecnie pertraktacje z przedstawicielem jednej z firm amerykańskich. Sprawa jest w zawieszeniu ze względu na cenę wobec konkurencji wyrobów rękawicznicznych czeskich i włoskich. Również są prowadzone pertraktacje z Rumunią. Trudności są tutaj natury kredytowej. Zdyż firmy rumuńskie domagają się dłuższego kredytu.

Rękawicznictwo wileńskie potrzebuje przede wszystkim dla swego eksportu dłuższego taniego kredytu, względnie subsydium, któreby wyrównało położenie wobec państw konkurencyjnych.

Towar tani, dobry i ładny.

POKAZ POLSKICH TOWARÓW WYBOROWYCH NA XI. TARGACH WSCHODNICH.

Celem naczelnego wykazania ogółowi społeczeństwa wysokiego poziomu wyrobów krajowych, mogących w wielu dziedzinach produkcji zwycięsko współzawodniczyć z najbardziej wziętymi wytworami zagranicznego pochodzenia i licząc się w obecnym, kulminacyjnym momencie kryzysu z koniecznością popierania wszelkimi środkami propagandy przedewszystkiem rozwoju wytwórczości rodzimej, tak ciężko walczącej z powszechną depresją na rynku, organizują Targi Wschodnie, w porozumieniu z Izba Przemysłowo-Handlową we Lwowie, Instytutem Przemysłowym, oraz Izba Rękodzielniczą, w obrębie jedenastej swej kampanji w czasie od 5 do 15 września pokaz polskich towarów wyrobionych pod hasłem „towar tani, dobry i ładny”. W skład pokazu wejdą specjalne eksponaty polskiego wyrobu o wysokich jakościowo walorach, stojące na wyżynie najwybredniejszych wymogów, odznaczające się doborem materiału, solidnością wykonania i estetycznym wyglądem, przystosowanymi do indywidualnych potrzeb i gustów. Okazy, których zalety odpowiadają będą powyższemu warunkowi, zostaną wyróżnione przez specjalną komisję fachowców dyplomem uczestnictwa. Doborowy komplet wyrobów, który się złoży na ten, w Polsce pierwszy tego rodzaju pokaz, ma wedle projektu inicjatorów stanowić zawiązek stałej instytucji, której zadaniem będzie wytworom o wysokich walorach nadawać markę rękodzielniczą

szlachectwa i w ten sposób przyczyniać się do podnoszenia jakości produkcji polskiej i rozpowszechniania jej dobrej sławy. Dla średnich i drobnych warsztatów rzemieślniczych, nie mogących sobie, dla braku odpowiednich środków, pozwolić na szerszą akcję reklamową, wyróżnienie i przyjęcie

ich wyrobów w skład tego zbiorowego pokazu będzie środkiem celowej propagandy, który umożliwi im należyty rozgłos i skuteczne poparcie na rynku, wypierając z rąk szerokiej klienteli niesłusznie wciąż jeszcze preferowany, konkurencyjny towar zagraniczny.

ZE SPORTU.

Trybuna „Czarnych” jest na ukończeniu.

Zarząd I. LKS Czarni donosi, że nowa trybuna, wybudowana w miejscu spalonej we wrześniu ub. r. jest już na ukończeniu. Widownia, obliczona na około 1800 miejsc, i dach, wykonane są z żelbetonu. Dzięki temu Lwów zyskał reprezentacyjny stadion i park sportowy im. Marszałka Piłsudskiego.

Obecnie prowadzone są roboty około wykończenia wnętrza trybuny.

Pierwsze zawody na własnym boisku rozegrają Czarni w dniu 2 sierpnia b. r.

z Lechią, uroczyste zaś otwarcie i poświęcenie trybuny nastąpi z początkiem września b. r.

Komitet Odbudowy Trybuny uprasza wszystkich, którzy otrzymali listy składkowe, a jeszcze ich nie nadesłali, o bezwzględny zwrot tychże i wpłacenie zbranych składek na rachunek Komitetu Odbudowy Trybuny Czarnych w Miejskiej Kasię Oszczędności we Lwowie, lub na rachunek P. K. O. Nr. 148302 I. LKS Czarni.

Kurs przodowników piłkarskich we Lwowie.

Na kurs przodowników piłkarskich, który odbędzie się we Lwowie w czasie od 17 do 30 sierpnia b. r., zostali przyjęci następujący kandydaci:

1. LKS Czarni: 1. Amirowicz Antoni, 2. Ficek Roman, 3. Majcherczyk Marjan, 4. Koch Edward, 5. Drzymala August. — LKS Pogoń (Lwów): 6. Wajochycki Roman, 7. Domaradzki Mieczysław, 8. Chreback Apoloniusz, 9. Hanin Leon, 10. Matjas Mieczysław. — LKS Lechia (Lwów): 11. Bitmar Roman, 12. Rusiecki Władysław, 13. Tomaszewski Mieczysław, 14. Wasiewicz Jan. — P. K. S. (Równe): 15. Jarmark Sergiusz, 16. Karkuszewski Stefan, 17. Didenko Bazyli. — 18. Dekutowski Mieczysław, (R. K. S. Lwów). — 19. Bidziński Bronisław, 20. Pyć Bronisław (Pogoń Stryi) — 21. Hawrysz Kazimierz, 22. Bradecki Leon (TSL Lwów). — 23. Rand Szymon (Kadimah Borystaw). — 24. Kratter Dawid, 25. Anderman Samuel (Kadur Lwów). — 26. Gęszka Antoni (Oguisko Jarosław). —

27. Miksiowicz Mieczysław (Strzelec Lwów). — 28. Petry Roman (U. S. K. Stryi). — 29. Wichrowski Lucjan, 30. Poloczyński Kazimierz (Rad. K. S. Radom). — 31. Korosteński Franciszek (Korona Sambor). — 32. Deiler Adolf (Jutrzenka Lwów).

Zamiejscowi kandydaci otrzymają w najkrótszym czasie przez L. Z. O. P. N. na ręce klubów zniżki kolejowe na przejazd do Lwowa i z powrotem z wazonem 20 dniową. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, dopłacając 50 gr. dziennie. Każdy uczestnik kursu przywozi ze sobą piłkarski strój i sprzęt, oraz pantofle gimnastyczne. Kandydaci miejscowi mogą nie korzystać z bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia.

Kurs prowadzić będzie Ośrodek Wychowania Fizycznego, kierownikiem kursu oraz instruktorem piłkarskim będzie p. Józef Kaluża

Bogaty program sportowy w Gdyni.

Gdyński Związek Propagandy Turystycznej zawiadamia, że w dniach 23, 25 i 26 b. m. odbędą się w Gdyni na Polance Redłowskiej Wielkie Zawody Konne z udziałem naszych jeźdźców olimpijskich.

1 sierpnia odbędzie się w Gdyni Zjazd nad Morze Automobilklubów Polskich.

2 sierpnia urządza Pomorski Automobilklub Pierwszy Wyścig Automobilowy o „Puchar Bałtyku” na nowym bulwarze nadmorskim Wielka Wieś—Jastrzębia Góra z okazji otwarcia tego wspomnianego bulwaru.

W wyścigu biora udział najwybitniejsi automobilści polscy, jak Ripper, Potoccy, Liefeld i in. Dojazd do mety w Halcrowie połączymy.

9 sierpnia odbędzie się w Gdyni Wielkie Zawody Pływackie, w których weźmie udział szereg wybitnych pływaków z całej Polski.

16 sierpnia odbędzie się w Gdyni doroczny bieg okrężny o puchar wędrowny miasta Gdyni, który zgromadzi rekordowych zawodników.

KRONIKA SPORTOWA.

TENNIS.

Polacy na turniejach tenisowych w Hamburgu i Stambule. Od dnia 2 sierpnia b. r. rozgrywane będzie w Hamburgu turniej tenisowy o mistrzostwo Niemiec w konkurencji międzynarodowej. W turnieju tym z ramienia Polski startować będą Jędrzejowska i Maks Stolarów.

Na turniej tenisowy w Stambule wyjeżdżają Tłoczyński, Dubieński i Bergson.

Natomiast w drugiej połowie sierpnia odbędzie się w Warszawie spotkanie tenisowe Polska—Japonia.

PIŁKA NOŻNA.

Hakoah (Wiedeń)—Pogoń, sobota 25 b. m. Hakoah (Wiedeń)—Hasmonea, niedziela 26 b. m. — Hakoah cieszy się we Lwowie specjalnie dobrą marką. Pamiętne są jeszcze wspomniane mecze wiedeńskich z Pogonią i Hasmoneą w latach 1923 i 1925. Hakoah stał we Lwowie we formie doskonałej, znów jako ligowy klub wiedeński. O klasie Hakoahu świadczą zwycięstwa, odniesione ostatnio w Polsce a m. m. nad Cracovią 3:1.

W sobotę przeciwnikiem gości będzie Pogoń — wiosenny mistrz Ligi, która wystąpi po raz pierwszy z Niechcioletem na skrzydło; zaś w niedzielę Hasmonea. Początek w obu dniach o godz. 5 po poł. na boisku Pogoni. Przedsprzedaż biletów po cenach niższych w firmach „Foto-Radio-

Palace”, „Maraton”, „Iwonka” i „Elektroda” (Gródecka 89).

Stan tabeli bramek strzelców ligowych przedstawia się po 1-szej rundzie rozgrywek jak następuje: 15 bramek — Kłisiewicz II, 12 — Herbstreich, 11 — Banaszkiwicz, Nawroć, Kniota, 10 — Kozok, 8 — Pazurek II, 7 — Skowroński, Balcer, Pełterek, 5 — Kotkowski, Maurer, Szerfke, 5 — Reyman III, Włodarz, Wypiewski, Ciszewski, Korngold, Kruk, 4 bramki — Zimmer, Rusiecki, Koch, Przeździecki, Jung I, Smoczek, Małerski.

LEKKA ATLETYKA.

Nowy rekord kobiecy w kulii. Na zawodach lekkoatletycznych odbytych w Dortmundzie, znana niemiecka motaczka kulii, Heublein, ustanowiła nowy rekord, wynikiem 13 m 16 cm.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Szwajcarii przyniosły wyniki następujące: 100 m — Vogel 10,9 s., 200 m — Vogel 22,8 s., 400 m — Goldfar 50,3 s., 800 m — dr. Martin 2 m. 15,00 m — Schaefer 4:07,6 s., 5000 m — Caronaux 15:41, w dal — Meier 690 cm, w zwyż — Riessen 180 cm.

ROZMAITOŚCI.

W Wiedniu podczas Igrzysk Robotniczych rozegrano bieg kolarski dookoła Wiednia na trasie 140 km. Wygrał Hamedl 4:23:29. 11-tym był Czawig, a Kasiewski 16-ty.

Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16:50: Francuska pogadanka literacka lektora p. I. Roquigny. 17:10: Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rękasa i koncert. 17:35: Trans. z Krakowa: Najpiękniejsze zamki w Polsce: „Baranów i Krasiczyn” wygl. prof. W. Bogatyński. 18:00: Koncert kameralny, wykonawcy: p. M. Wilkoszewska (śpiew), p. Z. Czarnocka-Kullerowa (fort.) i p. J. Wolski (śpiew), akomp. p. T. Sereżyński. 19:00: Rozmaitości. 19:29: Skrzynka techniczna mł. J. Mińskiego. 19:49: Przegląd gospodarczy w opr. p. M. Stawińskiego. 19:55: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 20:00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20:10: Komunikat sportowy I-szy. 20:15: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. Orkiestry Filharmon. Warsz. pod dyr. A. Dołyckiego i K. Wilkomirski (wiolonczela). W przerwie koncertu repertuar lwowskich teatrów. 22:00: P. Viator wygl. feljton p.t. „Patriotyzm w życiu gospodarczym”. 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22:20: Komunikaty. 22:25: Odczytanie programu na dzień następnny. 22:30—24:00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 15.45, 19.20: Muzyka z płyt gramof. — Poznań (334) 22.15—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade” — Królewiec (217) 17.00: 18.00: Koncert z Kurgartenu. — Strassburg (345) 17.00: Muzyka rosyjska, 17.00: Muzyka wiedeńska. — Hamburg (372) 20.30: Koncert symfoniczny. — Bukareszt (394) 18.00: Muzyka rumuńska. — Stockholm (425) 20.00: Muzyka wojskowa. — Rzym (441) 13.10—14.10: Muzyka lekka. Mediolan (800) 21.00: Koncert chóru. — Budapeszt (550) 12.05: Muzyka cygańska. 19.20: Koncert solistów.

Sobota, 25 lipca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: „W ogniu walki rewolucyjnej 1905 r.” wygl. p. A. Rudek. 15.45: Pogadanka sportowa red. N. Suessermanna. 16.00: Trans. z Wilna. Słuchowisko p. t. „Maciek w kramie Nian-Nian”, fragment z powieści Czyżowskiego p. t. „Maciek — król powietrza”. 16.30: Koncert dla młodzieży: Pieśni w wyk. p. I. Gadejskiej, akomp. p. L. Urstein. 16.45: Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50: Trans. z Krakowa: Chwaśta i społeczeństwo” wygl. prof. K. Roup. 17.10: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydań. 17.25: Muzyka z płyt gramof. 17.35: „Gdynia jako nowe i jedyne miasto portowe Polski” wygl. p. M. Biłek. 18.00: Koncert popołudniowy w wyk. p. J. Lewickiej (pieśni nastrojowej), M. Rancitroway (fortep.), p. T. Sereżyńskiego (z-kompanjament). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Muzyka z płyt gramof. 19.40: Wiadomości bieżące rolnicze wygl. p. J. Płatek Giedla rolnicza. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sport. I-szy. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. A. Dołyckiego i in. W przerwie koncertu repertuar teatrów lwowskich. 22.00: „Na widnokręgu”. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następnny. 22.30: Koncert chopinowski w wyk. p. M. Szelirowskiej-Węgrzynskiej. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 17.15: Muzyka z płyt gramof. — Katowice (408) 15.45: Intermezzo muzyczne. — Wilno (244) 19.35: „Ciotka Albinowa mówi”, monolog humorystyczny. — Lipsk (259) 16.30: Koncert popołudniowy. — Strassburg (345) 17.00: Muzyka lekka. — Londyn (356) 22.35: Muzyka taneczna. — Hamburg (172) 20.00: Trans. opery z Salzburga. — Rzym (441) 21.00: „Iris” opera Mascagniego. — Bruksela (508) 21.40: Muzyka taneczna.

Bandyci uzbrojeni w karabiny

Sniatyn. (Kor. wł.) Policja przytrzymała w Stecowej, pow. Sniatyn, 3-ch osobników, uzbrojonych w karabiny, którzy po dokonaniu w Stecowej kradzieży z włamaniem, w czasie ucieczki ostrzelali się przed ścigającą ich policją i ludnością. Nazwiska przytrymanych: 1) Andrzej Czarkowski z Serafiniec, pow. Horodenka, ostatnio wrócił z Rosji, dokąd zbiegł jako aresztant prewencyjny z sądu w Sniatynie, gdzie przebywał pod zarzutem fałszowania monet, 2) Stefan Grodecki z Serafiniec, i 3) Iwan Dięycz z Strzyżca, pow. Horodenka. Wymienieni dokonali w powiecie horodeńskim dwóch rabunków i szeregu kradzieży z włamaniem.

Program radjowy.

Piątek, 24 lipca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50:

Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: „O zaletkach przeddziejowych Ziemi Czerwonej” wygl. dr. J. Bryk. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.10: Skrzynka dla najmłodszych w opr. p. A. Arzt-Jampolskiej. 16.30: Kącik artystyczny L. S. G. 16.45:

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Części żniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13 3212

Okazyjnie do sprzedania **Fortepiany, Pianina, Fisharmonje** nowe i przegrane — firm swia owej sławy, na warunkach przystępnych — przy gotówce znaczny opust — ewentualnie zamienia Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 3481

Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach **MAGAZYN MEBLI Steil i Ska**

Lwów, Kaźmierzowska 28
Tel. 64-13.

3477

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Inteligentna osoba, w bardzo ciężkim położeniu, szuka posady kasjerki, gosposy do prowadzenia trafiki lub każdego innego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Godna zaufania”. 3459

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 10 groszy za wyraz.

Pokoikumeblowany, słoneczny z elektrycznością w samym śródmieściu do wynajęcia ul. Grodzickich 1, drzwi 12. 3458

Jedną lub dwie panienki przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Przy ul. Na Kopiec 1. 8. 3457

Dwa pokoje frontowe z łazienką, pełny komfort w śródmieściu, nadające się szczególnie dla Pp. lekarzy i adwokatów lub na biura, do najchłodniejszego wynajęcia. Wiadomość pisaną skierować do Administracji Słowa Polskiego pod „Śródmieście”. 3462

PENSJONATY I UZDROWISKA. 10 groszy za wyraz.

Tatarów nad Prutem Plaża, kąpiele, wycieczki w góry, komfortowo urządzone pensjonat „Helena” — Heleny Domlczkowej poleca pokoje z doskonałym utrzymaniem. Ceny niskie. Informacje na miejscu. 3009

HERBERT WILD.

15)

SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Była to prawdziwa niewiasta skandynawska, silna indywidualność, właściwa rasom północnym, rozwinięta przez walkę ze srogim klimatem, gorąca a przecież opanowana, oparta na rozumie i powadze a jednak rozjaśniona dziecięcą wesołością. Nigdy nie „po zowała”. Ach, jakże lubiłem tę jej pogodę rysów, naturalny wdzięk obejścia, serdeczną i szczerą prostotę. Zdawało mi się, że odtąd nie spodoba mi się żadna kobieta. Niewidzialne więzy trzymały mnie przy niej.

— Mówi pan, niby drugi Petrarka — rzekł jeden ze słuchaczy.

— Może być — odparłem. — Kochałem bez wzajemności. Pragnąłem jednej tylko rzeczy: widzieć ją, słyszeć jej głos tak dźwięczny.

Czy podobny stan mógłby trwać całe lata? Nie wiem. W końcu byłbym się może znużył, zapragnął szczęścia pełniejszego, niż to nieme uwielbienie...

— I żadnej nie było w panu zazdrości, żadnej zazdrości? — rzekł Moray.

Wytrzeszczył oczy, zdumiony, jakby stwierdził jakiś potworny objaw.

— Nie byłem zazdrosny — potwierdziłem. — Bynajmniej.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych.
L. DRP III 41/1931.

Ogłoszenie przetargu.

Urząd Wojew. Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie rozpisuje niniejszym przetarg ofertowy na sprzedaż około 6 hektarów owsa na pniu we Lwowie na terenie Państwowych Zakładów Obróbki drzewa na Persenkówce.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy wnieść pod wyżej podanym adresem do dnia 1 sierpnia b. r. do godziny 10-ej włącznie, o której nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Oferujący winni złożyć równocześnie wadium w Kasie Skarbowej w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór oferty, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

Blizszych informacji w sprawie przetargu zasięgnąć można w Oddziale III-im DRP. Gmach Województwa III piętro.

Lwów, dnia 18 lipca 1931.

Za Wojewodę:

inż. St. Maliszewski m. p.
Dyrektor Robót Publicznych.

347C

Worochna. Prześlicznie zbudowany, pierwszorzędny pensjonat „Liljana” poleca jasne, słoneczne pokoje z całym utrzymaniem. Jadalnia w stylu huculskim cała ręcznie rzeźbiona, wygodny salonik do konwersacji, fortepian, własna biblioteka leżaki, łazienka, wodociąg. Choroby zakaźne, gruźlica wykluczone. Zgłoszenia drowa Wołowiczowa Worochna pensjonat „Liljana”. 3303

POMOC LEKARSKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

J. GEBERA ul. Akademicka 18.
poszukuje lekarza dent.
lub upr. dent. na pół dnia.

5475

Inserujcie w „Słowie Polskim”

Przed użyciem



Po użyciu



**Prawdziwem
ukojeniem dla
cierpiących
na nerwy**

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrzęsienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.

— Już tego, to nie rozumiem — ciągnął dalej. Nie? Doprawdy? Dziwny z pana człowiek.

Pomyślałem, że on natomiast przed stawia typ obrzydliwie normalny. Podjął z cynicznym uśmiechem.

— Słuchaj pan. Musiało go to ładnie wyczerpywać, pańskiego malarza... chorowity osobnik i taka miłość do żony...

— Sądzę, iż pan dość źle pojął sytuację, jaka tu istniała.

Zdawało mi się rzeczywiście, iż Moray, kobieciarz, polujący na dziewczęta i służki hotelowe, bardzo źle ją rozumiem. Lecz był tu razem z innymi. Nie mówiłem do niego.

— Ich związek był ścisły. Lecz sztuka opanowała Henryka w stopniu, jakiego trudno sobie wyobrazić. Gdyby Hilda była żoną zazdrosną o zajęcia męża, miałaby do narzekań pole. Jeśli można wyrazić się w ten sposób, to po wiem, że on poświęcił Iwii część swych sił życiowych dziełu, które tworzył.

Z drugiej zaś strony, ona — dopiero później zdałem sobie z tego sprawę — kochała w nim więcej artystę niż człowieka. Jej miłość do Dulaca była miłością poświęcenia. Była dlań obecnością konieczną, dobroczynną, niby dobrą wróżką, której promienna uroda i oddanie darzyła go natchnieniem. Dla niej był on cudownym, twórczym umyślem, ale człowiekiem wątłym, którego otaczała ciągłym i jakby macierzyń-

skiem staraniem. Z obu stron była to miłość, głęboka miłość, lecz... chyba mogę twierdzić, że raczej jedna z form miłości... Nie był to ów antyczny i płomienny Eros.

* * *

— A zatem można przypuścić — uzupełnił Servet — że gdyby ów człowiek słaby, kochany opiekuńczą miłością przez Hildę, zniknął, mogłaby jeszcze kochać w sposób inny, silniejszy i... pełniejszy?

— Owszem, lecz powtarzam, że dopóki żył Dulac, nie przeszłoby jej nawet przez myśl, że mogłaby przestać go kochać, że mógł istnieć odmienny rodzaj miłości, który mógł ją ovladnąć. Żyła wyłącznie dla niego.

Patrzałem na Moraya. Zapalił cygaro i słuchał już tylko z grzeczności. Podobne roztrząsania zdawały mu się czcze i puste. Jedyny rodzaj miłości, jaki on praktykował, to miłość na sposób luzarski.

* * *

Henryk zmienił się nie do poznania. Skoro już teraz posiadał zapewnienie przyszłości, wrócił mu zapał i twórczość.

— A portret pańskiej żony? — zapytałem go.

— O, z tem powoli... powoli — odrzekł. — Muszę przedtem dojść do doskonałości, chcę aby z tych rysów widniała cała piękność tej duszy. Chcę aby przyszłość wiedziała, czem ona była dla mnie.

Pewnego wieczora przy wspólnej herbatce, Hilda ozwała się do mnie.

— A cóż z pańską podróżą do Sardynii?

— Pojadę za trzy dni — odrzekłem stanowczo.

Obawiałem się, że w końcu zadziwi ich oboje to ustawiczne odkładanie terminu, że odgadną, co ukryć chciałem przed nimi.

To bowiem zamknęłoby mi wstęp do ich domu, a byłoby to nad me siły.

Przed moim wyjazdem Hilda okazała mi wiele życzliwości. Widoczne było, że czuła wielką do mnie sympatię.

Oddaliłem się z uczuciem głębokiego, wewnętrznego smutku.

Potem zaś praca w nowym dla mnie kraju rozerwała mi myśli. W połowie listopada opuściłem Ajaccio dla Torres. Zostałem w Sardynii aż do końca maja. Wiecie, albo nie wiecie, że północna i wschodnia część Sardynii jest geologicznym przedłużeniem granitowej Korsyki. Miałem tam pole badań bardzo zajmujące, choćby przez porównanie i czas mijał mi szybko. Lecz w moich wólczech po sardyńskich szlakach, w dzikiej Gallura, w gęstwinach Gennargentu, młoda, wdzieczna i lekka sylwetka z śliczną, poważną twarzą, z głębokim i gorącym spojrzeniem, wspinała się przedemną na zbocza, stawała między mną a rzeczami, które jałem badać, musiałem więc zdo bywać się na wysiłek, by wygnać miły obraz...

(C. d. n.)